GŁOS POMORSKI

Nr. 260 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 15000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **105.000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **111.750** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 125.000 mk., do Niemiec 160,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. **201193** Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w **dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 10.000 mk., w **dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 50.000 mk., wśród tekstu 35.000, za tekstem 25000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południu

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 14-go listopada 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Jutrzejszej środy, 14-go listopada, odbędzie się o godzinie $10^1/_2$ przed poł. w kościele garnizonowym

Uroczyste Nabożeństwo Żałobne

za dusze Oficerów i Żołnierzy, poległych w Krakowie.

Na smutne te obrzędy zaprasza władze cywilne, organizacje społeczne i obywatelstwo miasta Grudziądza

Dowódca garnizonu
generał Ładoś.

Żelazna ręka Kahra!

Monachjum, 12. 11. (PAT-P. R.) Komisarz generalny Kahr wydał rozporządzenie, rozwiązujące bawarską partję komunistyczną oraz zakaz wydawania prasy socjalistycznej.

Hittler w matni...

Monachjum, 12. 11. (PAT.) Przywódca narodowych socjalistów Hittler stał uwięziony nad jeziorem Staffelsee, stawiając opor.

Obłudna polityka Stresemanna.

Paryż, 12. 11. (Pat.) Nawiązując do ostatniego przemówienia Stresemanna, prasa podnosi, że kanclerz, który początkowo w zamierzeniach swoich okazywał trochę dobrej woli w stosunku do sojuszników, zmienił całkowicie swoją politykę, jak to stwierdza przemówienie jego, wygłoszone w Halle.

Usiłuje on obecnie rzucić na Francję odpowiedzialność za zamieszki nacjonalistyczne, jakie miały miejsce w ostatnim tygodniu.

W Monachjum wciąż wrze...

Monachjum, 12. 11, (PAT). Położenie w Monachjum wciąż jeszcze nie wyjaśnione. Obecnie panują trzy kierunki: pierwszy pod wodzą Hittlera socjalistów narodowych, do którego należy przeważnie młodzież uniwersytecka, następnie zwolennicy Kahra i Lossowa, wreszcie kierunek, reprezentowany przez bawarską partję ludową, który popiera rząd Knillinga.

Tłum zaatakował koszary w Monachjum.

Monachjum, 12. 11. (Pat.) Wzburzenie umysłów trwa w dalszym ciągu. Wczoraj w niedzielę przyszło do niepokojów, manifestacji i walk ulicznych. W licznych punktach miasta doszło do krwawych starć, a m. i. przy koszarach, w których umieszczono biuro generalnego komisarza Kahra.

Tłum, w skład którego wchodziły też znaczne grupy studentów nacjonalistów zaatakował koszary, pragnąc je szturmem zdobyć.

W toku walki dwuch studentów zostało zabitych.

Walka na Marienplatz również pociągnęła za sobą znaczną ilość ofiar w zabitych i rannych.

Po ulicach krążą liczne i silne patrole wojskowe, a w wielu miejscach ustawiono karabiny maszynowe.

Ludność naogół stoi po stronie Hittlera. Komuniści wyzyskują sytuację i podburzają tłum do gwałtów.

Berlin, 12. 11. (Pat.) Według wiadomości, otrzymanych z Weimaru, komunistyczni ministrowie oraz sekretarze stanu wystąpili z rządu turyngijskiego, wobec czego koalicja stronnictw lewicowych rozpadła się.

Berlin, 12. 11. (Pat.) Według doniesień z Monachjum Hittler został uwięzionym w niedzielę wieczorem w Uffing w południowej Bawarji.

Ze wszystkich miast bawarskich donoszą, że panuje tam zupełny spokój.

Düsseldorf, 12. 11. (PAT). Akcja separatystyczna w Palatynacie stale się rozwija.

*

Bukareszt, 12. 11. (PAT). Nastąpiła tu eksplozja w składach amunicji w forcie Domenestu. Jest 40 zabitych.

*

Paryż, 12. 11. (PAT) Zgodnie z programem wczorajszych uroczystości na pamiątkę zawieszenia broni, generał Maginot zapalił na grobie nieznanego żołnierza płomień, który poczynając od tej chwili będzie bez przerwy podtrzymywany.

Giełda pieniężna

z dnia 13 listopada

Złoty polski	290 000
Marka niemiecka	[illegible]
Dolary Stanów Zjedn.	1.790 [illegible]
Franki francuskie	99,500
„ belgijskie	85 000
„ szwajcarskie	314 500
Funt szterling ang.	7.810.000
Liry włoskie	77 750
Kuldeny holenderskie	675 [illegible]
Gorony szweckie	468 500
Korony duńskie	300.000
Korony norweskie	254.000
Korony czeskie	51.500

Polska musi obalić traktat o miejszościach narodowych!

Grudziądz, 13 listopada.

Polska znajduje się zaiste w ciężkich warunkach nietylko gospodarczych, ale i politycznych, które zwłaszcza te ostatnie krepują jej ruchy i narodowościową ekspanzję. —

Szczególnie traktat o mniejszościach narodowych (**żydzi, Niemcy, Rusini** itd.) jest tą wieczną raną, zasklepienie której powinno być imperatywem każdorazowego rządu warszawskiego.

Zastanówmy się teraz, czy jest możliwa zmiana w tym kierunku i czy wogóle traktat o mniejszościach i stracił mocy z chwilą ogłoszenia konstytucji w Polsce.

Otóż, jak wiadomo, traktat o mniejszościach zawarły dwie strony:

a) Stany Zjedn. Ameryki Półn., Brytanja Francja, Włochy i Japonja i b) Polska.

Z tego wynika, że wszelkie zmiany w traktacie mogą zajść tylko za **zgodą kontrahentów, tj. pięciu główn. mocarstw** (a właściwie czterech, ponieważ Stany Zjedn. później odpadły) i Polski.

Jak wiadomo, główne mocarstwa przelały swe prawa co do zmiany jego postanowień na **Radę Ligi Narodów**, zobowiązując się nie odmawiać przyzwolenia na zmianę tych postanowień, o ile uzyska ona zgodę większości Rady.

Była to logiczna konsekwencja oddania postanowień dotyczących mniejszości, pod gwarancją Ligi Narodów

Do zmiany tedy tych postanowień potrzeba teraz:

a) zgody Polski i większości Rady Ligi (a więc nie wszystkich jej członków) i

b) zawarcia na tej podstawie nowego traktatu między Polską i pięciu głównemi mocarstwami.

Te ostatnie nie będą już badały treści nowego układu zobowiązawszy się nie odmawiać swego przyzwolenia na jakąkolwiek zmianę, dotyczących przepisów. Zakres tych zmian nie został niczem ograniczony: może to być zatem wszelka zmiana, nie wyłączając całkowitego anulowania odnośnych przepisów traktatu.

Z tego wynika, że najbliższym etapem działalności rządu polskiego na terenie Ligi Narodów powinno być przygotowanie gruntu do zmiany postanowień traktatu o mniejszościach, ostatnim zaś etapem — zmiana i anulowanie samego traktatu.

Przedstawienie i uzasadnienie takich zmian wymagać będą oczywiście wielkiej zręczności i doświadczenia ze strony naszego delegata przy Lidze Narodów.

Wszczynając starania o zmianę traktatu, rząd polski będzie miał za sobą nietylko całą polską opinję publiczną, lecz również może liczyć na poparcie wszystkich tych państw, którym narzucono podobne traktaty o ochronie mniejszości.

Jak słyszymy, ostateczny tekst projektu ma być gotowy w końcu bieżącego tygodnia, poczem zostanie jeszcze rozpatrzony przez Radę ministrów i Radę finansową.

List z Górnego Śląska.

Skutki kreciej roboty przewrotowców.

Zgubna działalność prasy niemieckiej.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, dnia 10 listopada

Stwierdzonem jest, że obecne opłakane stosunki w Polsce, strejki, bezrobocia, a co za tem idzie — wzrastająca z dnia na dzień drożyzna i dewaluacja marki polskiej jest dziełem mniej lub więcej

tajnych wrogów

Rzeczypospolitej, którzy się sprzysięgli na zagładę Polski a do pomocy dobrali sobie ciemne tłumy które wrażliwe na demagogiczne hasła przewrotowców, stały się w ręku ich strasznym narzędziem zagłady i zniszczenia.

To, co się dzisiaj w Polsce dzieje, daje nam odstraszający obraz rozstroju, jakiego w stosunkowo krótkim czasie dokonać były w stanie wrogie nam żywioły i stanowić powinno dla społeczeństwa groźne „memento".

Komuniści i sprzymierzeni

z nimi Niemcy usiłowali najpierw, jak wiadomo, na Śląsku polskim wywołać strejk generalny, co im się jednak dzięki patrjotycznemu usposobieniu robotnika i urzędnika śląskiego udało się częściowo

Strejk na Śląsku zlikwidowany został w kilku dniach Ale skutki ich zbrodniczego postępowania są straszne. Spowodowali to, do czego dążyli:

zamęt, niezadowolenie

w masach robotniczych, straty wielobiljonowych wartości dla robotników przez wypadek zarobków w czasie strejku, a dla przemysłu przez zmniejszenie produkcji, dla państwa wreszcie przez ograniczenie dochodów z poczty, kolei, podatków itp.

Do jak daleko posuniętej zbrodniczości zdolni są menerzy komunistyczno - socjalistyczni, dowodzi najlepiej przykład Krakowa, gdzie podjudzone tłumy rozbroiły jeden batalion piechoty, a jeden szwadron ułanów, który nie pozwolił się dać rozbroić

poprostu zmasakrowały

gdyż zabito trzech oficerów i 17 żołnierzy. Udało się żywiołom przewrotowym częściowo to, czego dokonać chcieli, tak, że pod względem zewnętrzno-politycznym, dali zagranicy fałszywy obraz rzekomo rozpadającej się zrewolucjonizowanej Polski, w której panuje bezład.

Jak fatalnie odbić się to musi na kursie marki polskiej nietrudno sobie wyobrazić.

Mimo, że powyższe nie jest sprawą specyficznie śląską, ale pod wielu względami jest ściśle z nią związana.

Bardzo wielu wrogów państwowści polskiej mamy bowiem i na Śląsku. Prasa niemiecka na Śląsku polskim o Polsce nie inaczej się wyraża, (oczywiście nie wprost tylko między wierszami)

jak o macosze,

której za matkę nie uznaje, i owszem z nienawiścia do niej się odnosi.

Tak redagowana prasa nie jest w stanie wychować swych czytelników na dobrych obywateli państwa i społeczeństwa, lecz raczej na mniej lub więcej ukrytych wrogów państwa, którego mienią się być lojalnymi obywatelami.

Taki „Oberschl. Kurier" z Król. Huty pisał w dniach strejku na Śląsku, gdy wojsko musiało rozpędzić tłum

alarmuje świat zmyślonemi

komunistycznych demonstrantów, że ułani rzucili się na bezbronnych, niczem kozacy.

Tak poniża się sztucznie godność armji polskiej.

Prasa niemiecka każdodziennie i przy każdej spasabności

wieściami o rzekomym ucisku niemieckiej mniejszości na Śląsku polskim.

Dzisiejsza „Katt.Ztg." donosząc o zebraniu polskiem, jakie w tych dniach odbyło się w Bytomiu, dowodzi bezcelnie, że fakt możności takiego zebrania polskiego w niemieckiej części Śląska, jest znakiem bezwzględnego poszanowania Traktatu Genewskiego przez Niemców i domaga się obłudnie takich samych praw dla Niemców na Śląsku polskim.

I mimo, że zebranie, o którem pisze „Katowicerka" rozpędzone zostało przez Orgeszowców bytomskich, pismo to ma czelność twierdzić, iż to nieprawda, i że kłamie prasa polska, która pisze coś przeciwnego!...

Aleksy Pająk.

Z ostatniej chwili.

Co sądzi Lord Curzon o ruchu separatystycznym w Niemczech?

Ruch nadreński czyni wyłomy w traktacie wersalskim.

Londyn, 12. 11. (Pat.) Ze źródeł urzędowych podają: Podczas przyjęcia przez premjera Baldwina i lorda Curzona deputacji związku przyjaciół Ligi Narodów lord Curzon, mówiąc o wypadkach w Nadrenji zaznaczył że ruch separatystyczny w Niemczech jest zgubny nietylko dlatego, że wychodzi on z fałszywego założenia i że jest z gruntu ruchem sztucznie wywołanym, ale również i dlatego, że stańby się mógł precedensem do czynienia dalszych wyłomów w traktacie wersalskim, a zatem zagrażałby poważnie sprawie odszkodowań.

Lord Curzon jest zdania, że rząd angielski nie jest w mocy wpływać na takie lub inne losy poszczególnych państw, wchodzących w skład Rzeszy, mniema jednak, że części te nie powinny dążyć do rozbicia tego, co się nazywa państwem niemieckim. Jest to zasadnicza linja polityki angielskiej w stosunku do Rzeszy.

Pogrom waluciarzy we Lwowie.

Lwów, 12. 11. (PAT.) Dziś po południu policja przeprowadziła ponownie obławę na waluciarzy.

Zasekwestrowano około 500 dolarów oraz większą ilość koron czeskich, guldenów holenderskich i koron austrjackich.

Projekt podwyżki taryfy kolejowej został zrealizowany.

Taryfę towarową podniesiono o 200 proc. — osobową o 100 proc.

Warszawa, 12. 11. (PAT.) Min. Kol. Żel. podniosło z ważnością od 1 grudnia br. kolejowe taryfy osobowe o 100 proc., a kolejowe taryfy towarowe o 200 procent obecnych ich wysokości.

Podwyżka ta musi być wprowadzona celem wyrównania jnszcze z końcem br. bilansu P. K. P.

Konferencja w sprawie naprawy skarbu u p. Witosa.

Warszawa, 12. 11. (Pat.) W poniedziałek, 12 bm. odbyła się w Prezydjum Rady Min. konferencja w sprawie naprawy skarbu pod przewodnictwem prezesa Rady Min. p. Witosa.

W konferencji wzięli udział zastępca prezesa Rady Min. p. Korfanty, minister skarbu p. Kucharski oraz komandor p. Young.

Na konferencji rozpatrywano dotychczasowe wyniki prac oraz ustalono dalszy ich plan.

Przed założeniem Banku emisyjnego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 listopada.

W ministerjum skarbu prowadzone są forsowne przygotowania do założenia Banku emisyjnego.

Główną pracę nad ostatecznem ustaleniem projektu rządowego organizacji przyszłej instytucji emisyjnej prowadzi dyrektor departamentu kredytowego ministerjum skarbu p. St. Makowiecki, wybitny znawca bankowości, likwidator groźnego przesilenia walutowego w czerwcu rb.

Po zamknięciu kroniki.

Grudziądz, 13 listopada

—** **Uroczyste nabożeństwo żałobne** za spokój dusz poległych w Krakowie oficerów i żołnierzy odprawił dziś przy szczelnie wypełnionej świątyni św. Mikołaja, Ks. Kur. Klunder w asyście Ks.Ks. Kurlanda i Brejskiego.

Poza rzeszami wiernych stawili się licznie przedstawiciele władz naszych cywilnych, a przedewszystkiem wojskowych, z dowódcą garnizonu p. gen. Ładosiem i dowódcą Szkoły Kawalerji p. gen. Kasprzyckim.

U katafalku, okrytego kirem i przystrojonego czapką i szablą ułańską, stała oficerska warta honorowa.

Kościół rzęsiście oświetlony, kirem wybity, wywoływał nastrój poważny, a zarazem podniosły.

Podczas nabożeństwa orkiestra wojskowa wykonała szereg utworów żałobnych. Pozatem dwa sola śpiewne wykonała p. . ., podnosząc nastrój smutnej uroczystości. —

Po Mszy św. wstąpił na kazalnicę Ks. prob. Dembek i w podniosłem, krótkiem przemówieniu zaznaczył ból, a zarazem wiarę narodu w jaśniejsze Jutro. (Przemówienie to podamy jutro.)

Zakończyła się uroczystość egzekwiami żałobnemi, odprawionemi przez Ks. prob. Dembka w otoczeniu duchowieństwa, poczem śpiewem „Witaj Królowo" i wspólną modlitwą zakończyły się smutne obrzędy.

Cześć, hołd i wieczne spoczywanie bohaterom!

—** **Św. Marcin nie przyjechał na białym koniu.** Ubiegła niedziela, tradycyjny dzień św. Marcina, zamiast śniegu, przyniosła jedynie lekki przymrozek.

Tegoroczna jesień polska — początkowo zapowiadająca się źle — była nieoczekiwanie piękną, a nawet św. Marcin nie przyjechał jeszcze na swym koniu — jak mówi przysłowie.

Natura widocznie dostraja się do wymagań najbiedniejszych rzesz, które nie stać na opał.

—** **Uzupełnienie.** W wczorajszym numerze „Głosu Pom." podaliśmy list otwarty do p. marszałka J. Piłsudskiego, wystosowany przez K. H. Roztworowskiego. Wypada zaznaczyć, że osobistość piszącego list do p. Piłsudskiego jest dobrze znana w kołach czytającej publiczności i w sferach literackich.

K. H. Roztworowski jest wybitnym polskim dramaturgiem współczesnym i dlatego głos jego w sprawie zajść krakowskich i wyraz jego opinji ma duże moralne znaczenie.

—** **Komentarz do artykułu pt. „Kraków w ogniu zaburzeń".** W korespondencji własnej z Krakowa, jaka się ukazała w wtorkowym numerze „Gł. Pom." korespodent nasz przedstawiając bieg krwawych wydarzeń krakowskich oświetlił je na tle nastrojów ulicy i psychiki tłumu, którego bezkrytyczny sąd nie może stanowić właściwej oceny wypadków. Korespondencja ta jest ciekawym przyczynkiem psychologicznym mas zdezorjentowanych i poddających się wpływom zbrodniczej demagogji.

—** **Kradzież w okolicy.** Przed kilku dniami skradziono p. Pankowskiemu z Dębińca pow. grudziądzki parę półszorków roboczych wartości 50 miljonów mk.

—** **O utopieniu nieletniej dziewczynki w Wiśle** rozeszła się wczoraj pogłoska w naszem mieście. W związku z tem aresztowała policja dwuch młodych chłopców.

Bliższych szczegółów brak jest na razie. Istnieje tylko przypuszczenie, iż cała ta sprawa miała podkład erotyczny.

Cennik na towary kolonialne.

Grudziądz, 13 listopada

Z komitetu do walki z drożyzną otrzymujemy następujący cennik na towary kolonialne na czas od 13. XI. 23

Sól (warzonka bez opakow.)	1/2 kg.	22.000
Sól (kamienna bez opakow.)	"	cena dnia
Soda (krystaliczna)	"	15.000
Zapałki (Błonie, Mszczonów)	pudełko	9.000
Zapałki (Iskra, Promień) .	"	9.000
Śledzie (duże norweskie) .	sztuka	23.000
Śledzie (małe szkockie) . .	"	28.000
Syrop (gat. I. Wronki) . .	1/2 kg.	100.000
Syrop (gat. II. Boguszewo)	"	75.000
Marmolada (50% cukru) .	"	80.000—100.000
Miód (sztuczny)	"	155.000
Makaron (krajany)	"	75.000
Cykorja (Franka)	"	175.000
Powidła	"	cena dnia
Cykorja (Jagolin)	400 g. p.	75.000—85.000
Jęczmień (palony)	1/2 kg.	40.000
Kawa (słod. Kavona H. S. S.)	"	45.000
Ocet (5%)	liter	56.000
Nafta	"	100.000
Mydło (twarde kawałki po 200 gr. śred. gat.)	1/2 kg.	100.000
Swiece (parafinowe) . . .	"	180.000
Kaszka (pszenna)	"	cena dnia
Kaszka (jęczmienna) . . .	"	"
Mąka (pszenna gat. I. cesar.)	"	"
Mąka (pszenna gat. II.) . .	"	"
Mąka (żytnia)	"	"
Pieprz (czarny)	"	350.000
Piment (korzeń angielski) .	"	220.000
Herbata (Moning Congo najtańsza)	"	700.000
Herbata (Jawa Pecco średn. gat)	"	1.200.000
Kawa (Santos palona) . .	"	550.000
Kakao (angielskie najtańsze)	"	150.000-160.000
Cukier	"	140.000

Co mówi jen. de Hennig-Michaelis o zamachu krakowskim?

Wojsko w Krakowie miało do czynienia z tłumem zorganizowanym przez bojówki czerwone.

Grudziądz, 13 listopada.

Na łamach prasy warszawskiej pojawił się wywiad z b. wiceministrem wojny, gen. de Hennig-Michaelisem, który jeszcze przed wojną znany był jako specjalista w sprawach regulaminów wojskowych zachodnio-europejskich. Wywiad ów, dotyczący zajść krakowskich, podajemy w całości. Red.

— Kiedy dozwolone jest użycie wojska przeciw ludności cywilnej? — zacząłem rozmowę.

— Wojsko jest przeznaczone do walki z wrogiem zewnętrznym. Jest ono wyrazem siły państwowej i dlatego wewnątrz państwa winno być używane z wielką ostrożnością i to tylko wrazie koniecznym, nigdy zaś dla samej tylko demonstracji tej siły i pomocy organom policyjnym. Z tego punktu widzenia, co działo się w Krakowie, działo się wbrew elementarnym przepisom. Władze cywilne bowiem winny wezwać wojsko przeciw tłumowi dopiero wówczas, gdy zachodzi pewność zastosowania siły. Ale też władze cywilne obowiązane są poinformować wojskowość dokładnie, z jakiego rodzaju tłumem będzie miało do czynienia, tj. z zorganizowanym czyli też z niezorganizowanym.

— Jakie są przepisy wojskowe w zakresie tłumienia rozruchów ulicznych?

— Zasadniczo są one jednakowe we wszystkich armjach. A zatem: **przestrzeń wolna między wojskiem a tłumem** winna wynosić sto kroków. O ile tłum nie jest zorganizowany, do zastosowania siły wojskowej może być użyta konnica, natomiast przy zorganizowanym tłumie winna być użyta wyłącznie **piechota i automobile opancerzone**. Ostatnie zwłaszcza są czynnikiem decydującym w walce ulicznej, robią na tłumach potężne wrażenie o ile są dobrze użyte i dlatego obsługa ich powinna składać z **ludzi łachowych** i absolutnie pewnych. Typowym przykładem znaczenia samochodów pancernych jest fakt, iż przejście ich na stronę rewolucjonistów w Petersburgu w marcu 1917 r. zadecydowało o powodzeniu całego przewrotu.

— Jaki jest wzajemny stosunek władz cywilnych do wojskowych podczas rozruchów?

— Działanie wojska powinno być **stanowcze i krótkie**. Gdy władza cywilna nie może opanować sytuacji, daje dowódcy oddziału wojskowego, który do tej chwili nie powinien być ujawniony, określone ściśle zadania, o których wykonaniu, wojsko usuwa się natychmiast.

— Co czyni wówczas dowódca wojska?

— Uprzedza tłum sygnałem, żądając natychmiastowego zastosowania się do wskazań policji. W razie, jeśli sezwanie nie poskutkowało, wojsko daje celną salwę **do tłumu**, bezwględnie **ostremi nabojami** i tą liczbą żołnierzy, którą dowódca uważa za wystarczającą, do rozproszenia ekscedantów. Strzały bowiem ślepemi nabojami wywołują wręcz przeciwny zamierzonemu skutek, **demoralizują żołnierzy, oraz podniecają tłum**, szczególniej zorganizowany.

— Jakie jest zdanie p. generała o wypadkach krakowskich?

— Z ich przebiegu jasnem jest, że wojsko miało do czynienia z **tłumem zorganizowanym**, że działały tam również **bojówki**, wedle zakreślonego z góry planu, że napastnicy byli dokładnie obznajmieni z bronią, którą odebrali piechocie i że mieli jej znacznie więcej, czyli że część **napastników przybyła już uzbrojona**. Przypuszczam dalej, że strzały, dane z okien i balkonów, które pociągnęły najwięcej ofiar wśród ułanów, padły z **karabinów, nie z rewolwerów**. Wreszcie godne uwagi jest niesłychane **niedbalstwo**, wykazane przez **miejscowe władze administracyjne**, które widocznie nie były zorjentowane w charakterze zebranych tłumów.

Smutna konieczność powoływania wojska do walk ulicznych z tłumem będzie tem cięższa, im bardziej niedołężne będą władze administracyjne. To zaś, co stało się w Krakowie, odbiło się szerokiem i **bolesnem** echem w szeregach naszej armji.

W obronie dóbr kościelnych.

Zjazd duchowieństwa w Poznaniu.

Poznań, 10 listopada.

W piątek dnia 9 bm. rozpoczęły się obrady Zjazdu duchowieństwa w sprawie zastosowania reformy rolnej w stosunku do dóbr kościelnych.

Obrady Zjazdu zagaił i przewodniczył im ks. poseł Kłos. Referaty wygłosili: ks. senator Adamski na temat: **„Sprawa zastosowania reformy rolnej do ziemi kościelnej“** i ks. poseł **Styczyński**, w końcu zdał sprawozdanie kasowe z czynności Wydziału Obrony ks. dr. Bajerowicz.

W obradach wzięli udział liczni przedstawiciele duchowieństwa, między innemi Najprzew. ks. biskup Łukomski i ks. senator Stychel.

Ks. biskup Łukomski w przemówieniu swojem wyjaśnił stanowisko biskupów do zamierzonej reformy rolnej w zastosowaniu do dóbr kościelnych.

*

— W czasie ostatniego **Nadzwycz. zjazdu duchowieństwa w Poznaniu** poświęcił przewodniczący ks. prałat Kłos słowo serdecznego wspomnienia poległym oficerom, szeregowcom i urzędnikom policyjnym w Krakowie.

Z łona zebranych wpłynęła rezolucja uchwalona jednomyślnie:

„Zjazd delegatów Duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej oraz diecezji chełmińskiej, wyraża bohaterom poległym w Krakowie w obronie ładu społecznego i państwowego — hołd i żałobę oraz największe ubolewanie, że przewrotowe żywioły skrwawiły Majestat N. Rzeczypospolitej krwią serdeczną zamordowanych najlepszych synów Ojczyzny“.

Protesty?!

Grudziądz, 13 listopada.

Pod powyższym tytułem zamieszczać będziemy te głosy protestu, jakie odzywają się z wszystkich stron Pomorza i Wielkopolski przeciwko akcji rządowej, zmierzającej do parcelacji dóbr duchownych. Red.

Protest dozoru kościelnego i reprezentacji parafialnej w Opatowie:

„Projekt reformy rolnej w zastosowaniu do gruntów kościelnych uważamy jako wyjątkowe prawo przeciw Kościołowi i protestujemy przeciw niemu.

Piotr Kaczmarczyk. Jan Maciołek.

Następują dalsze podpisy.

*

Protest Kółka rolniczego i Ligi parafjalnej w Zduńach:

„Rcle kościelne są własnością Kościoła i bez woli głowy Kościoła nikt temi rolami dysponować nie może. Zebrani nazywają wywłaszczenie to grabieżą jeszcze gorszą od wywłaszczenia pruskiego, bo pochodzi od swoich. Bóg nie może błogosławić rządowi, który ręce swoje splami krzywdą Kościoła świętego.

Zebrani jednomyślnie popierają stanowisko zjazdu księży wielkopolskich i Pomorza z dnia 12-go października, wyrażają szczere uznanie posłom katolickim, broniącym stanowiska Kościoła, a podziękowanie J. E. Księdzu Kardynałowi za odważne wystąpienie w liście pasterskim.

Markowski, prezes. Czerniewski, sekr.

Protest parafji w Baranowie:

„Protestujemy wobec projektu zabrania dóbr kościelnych, bo je nasi przodkowie kościołowi darowali na wieczne czasy.

Domagamy się należytego upasożenia duchowieństwa i służby kościelnej.

Chyba rząd polsko-katolicki nie splami się zaborem dóbr kościelnych, czego nawet rząd pruski protestancki nie uczynił.

Fierek, Śmieszek, Langner, Gąszczak, Obalski, Spikowski.

L. S. ks. Klementowski.

To i owo.

Ze specjalnych funduszów propagandowych rząd sowiecki wyasygnował znaczne kredyty na uruchomienie w Moskwie antyreligijnego teatru. Teatr ten pod nazwą „ateista“ w najbliższych dniach zostanie otwarty inauguracyjnym przedstawieniem dramatu Majakowskiego p. t.: „Obrzędy“.

*

W Berlinie wybuchł strajk w drukarni państwowej, który rozszerzył się i na drukarnie prywatne, produkujące pieniądze papierowe. Nie ukazały się również dzienniki.

*

Główna komenda polskiej marynarki wojennej przenosi dotychczasową siedzibę z Pucka do Gdyni. Przystąpiono już do robót przygotowawczych.

Z jesiennej melodji.

Z poświstem wichru leci liści złoto
Na przemoknięte, powiędłe murawy,
Na poszarpane, rdzą splamione trawy.
Wszędzie kałuże, z łez jesiennych błoto.

O gdzieżeś słońce, dni letnich pieszczoto?
W skłębionych chmurach zgasł twój promień krwawy.
Kładąc na ziemię odblask tun jaskrawy
I wsiąkł powoli w czerniejące błoto.

W mrocznej komnacie z kątów pełzną cienie;
Na białych klawiszach drżą smukłe ręce
Snując melodję zwiędłych róż i pieśni,

*

Dusza się szarpie w beznadziejnej męce
I ła i skarży w cichej, starej pieśni,
Co niesie słońca i szczęścia wspomnienie.

Wanda Komar.

O polepszenie bytu robotnika polskiego we Francji.

(Zebranie Chrześc. Demokracji).

Grudziądz, 13 listopada

W związku z przyjazdem do Grudziądza p. red. Włoszczewskiego z Paryża, wybitnego działacza na polu chrześcijańskich związków zawodowych, odbyło się w dniu wczorajszym w sali Hotelu Warszawskiego nadzwyczajne zebranie Chrz. Demokracji.

Zagaił prezes kol. **dyr. Poszwiński** wyrażając imieniem chrześcijańskich robotników

głęboki hołd i cześć tym, co legli w obronie ładu i porządku. Zebrani powstawszy z miejsc uczcili pamięć poległych bohaterów w Krakowie.

Interesujący referat o wychodźtwie polskiem do Francji wygłosił p. **red. Włoszczewski**, korespondent paryski „Głosu Pomorskiego“.

Referent zaznaczył przedewszystkiem, że robotnicy polscy zachęceni pociągającemi obiecankami ze strony różnych agentów emigracyjnych do wyjazdu do Francji, dopiero tam na obcej ziemi czują, jaką

drogę krzyżową

przechodzić musi każdy wychodźca polski porzucający dla chleba Ojczyznę.

Robotników-Polaków we Francji jest w obecnej chwili przeszło **600.000**, liczba ta rośnie jednak coraz więcej.

Z tej liczby najwięcej pracuje we Francji **górników polskich**, w **50%** **fachowców**, pochodzących przeważnie **z Wielkopolski i Pomorza.**

Część ta naszych emigrantów skupia się przeważnie w dwuch departamentach północnej Francji.

Pod względem rozmieszczenia naszych emigrantów drugie miejsce zajmuje środkowa Francja, najmniej zaś jest ich w południowej Francji.

Oprócz górników zatrudnionych

jest we Francji

wiele **robotników rolnych**, dalej robotników **budowlanych i rzemieślników**, pracujących przy odbudowie zniszczonych obszarów północnej Francji, na ostatniem miejscu jest **służba domowa**, której brak daje się mocno odczuwać Francji.

Emigranci nasi we Francji żyją na razie **w nieszczególnych warunkach.**

Przedewszystkiem mocno daje im się odczuwać **nieznajomość języka francuskiego, brak polskich księży i polskich lekarzy**, nie wspominając już **o braku szkolnictwa polskiego i polskich organizacji zawodowych.**

Ustawodawstwo francuskie

nie pozwala bowiem cudzoziemcom na tworzenie własnych organizacji zawodowych.

Przedstawicielstwa konsularne polskie we Francji nie wiele mogą pomódz naszemu robotnikowi, gdyż zakres ich działania w tym kierunku jest absolutnie za szczupły.

Rząd francuski robi wprawdzie co może, lecz aby ulżyć doli robotnika polskiego we Francji potrzeba bardzo wielu **zasadniczych zmian.**

Pocieszającą zapowiedzią w tym kierunku jest spodziewane zawarcie **konwencji polsko-francuskiej w sprawach emigracyjnych.**

Wynika z tego wszystkiego, że robotnik polski nie powinien

opuszczać kraju,

tembardziej, że wszystko przemawia za tem, że zbliżamy się pewnym krokiem ku **ogólnemu uzdrowieniu stosunków.**

Trzeba tylko wytrwać za wszelką cenę, trzeba poczekać jeszcze choćby rok jeden, a przyjdzie niewątpliwie chwila, w której Ojczyzna nie będzie miała już potrzeby wysyłać swych synów na tułaczkę do obcych narodów.

W związku ze swoim referatem skreślił mówca także wszystkie zamierzenia rządu, idące w kierunku **naprawy stosunków w kraju.**

W dyskusji zaznaczono, że dążeniem Chrześc. Demokracji jest, aby, o ile już istnieje emigracja do Francji, ująć ją w należyte karby i **zapewnić naszemu robotnikowi na ziemi francuskiej możliwie najlepsze warunki bytu.**

Prezes kol. dyr. **Poszwiński** reasumując w końcowem przemówieniu wywody referenta i innych mówców podkreślił specjalnie, iż przyszła

konwencja polsko-francuska,

o ile ma polepszyć byt robotnika polskiego we Francji, winna w pierwszym rzędzie uwzględnić:

1. **Zapewnienie wszelkich swobód obywatelskich naszym emigrantom.**
2. **Umożliwienie im opieki duchowej w ojczystym języku.**
3. **Ochronę robotnika polskiego przed wyzyskiem ze strony pracodawców francuskich.**
4. **oraz wolność w zakładaniu własnych organizacji zawodowych.**

Robotnik polski — zakończył mówca — to kapitał, będący własnością narodu i kapitał ten winna nam Francja oddać nienaruszony i z należytym procentem.

Z wędrówki po świecie.

W krainie wiecznych lodów.

Obserwacje meteorologiczne dokonywane są obecnie z wielką regularnością prawie we wszystkich krajach, i w tej dziedzinie istnieje najściślejsza współpraca wszystkich narodów.

Stwierdzono, że strefy północne mają szczególne znaczenie dla przepowiadania silnych wiatrów północno-zachodnich, wobec czego Norwegowie zainteresowali się

Paskarstwo socjalistyczne.

Pod powyższym tytułem pojawił się na łamach „Gazety Warszawskiej' artykuł, który podajemy poniżej. Red.

Grudziądz, 13. listop.

Krajowa kolejowa spółdzielnia spożywców w Warszawie, której prezesem Rady naczelnej jest p. poseł Moraczewski (socjalista) otrzymała, podobnie jak wszystkie inne spółdzielnie, przydział cukru.

Jak się dowiadujemy, specjalny urzędnik, który, stosownie do zarządzenia komisarza do walki z drożyzną p. Bajdy, jest dodany każdej spółdzielni do kontroli, stwierdził, że **cukier ten został puszczony na pasek.**

Na skutek tego p. Bajda wystosował odpowiednie pismo do p. Moraczewskiego, jako do prezesa rady nadzorczej socjalistycznej spółdzielni.

Sądzimy, że nie będzie to jedyną konsekwencją wykrycia **tej spekulacji na kieszeniach robotniczych, dobrze świadczącej o metodach socjalistycznych** w „walce z drożyzną".

Pogrzeb dowódcy O. K. VIII gen. bryg. Stefana Ludwika de Latour w Toruniu

Toruń, 12 11. (PAT). Dziś o godzinie 10 rano rozpoczęły się w kościele garnizonowym **uroczystości żałobne pogrzebu dowódcy O. K. VIII śp. generała brygady Stefana Ludwika de Latour.**

Przed kościołem ustawiły się 63 p. p. i oddziały innych gatunków broni załogi toruńskiej, oddział Policji Państwowej oraz delegacje i stowarzyszenia.

W kościele przybranym zielenią złożono

trumnę ze zwłokami

śp. gen. de Latoura, pokrytą **wieńcami.**

Około wielkiego ołtarza zajęli miejsca gen. Olszewski, jako reprezentant p. ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego, inspektor armji gen. Skierski, generałowie Milewski w zastępstwie dowódcy O. K. VII gen. Raszewskiego, Ładoś, Jung, Zemanek i i., wojewoda pomorski Jan Brejski, starosta krajowy p. Wybicki, prezydent miasta p. Michałek prezes sądu apelacyjnego p. Szuman, przedstawiciele władz, organizacji i stowarzyszeń społecznych.

Następnie została odprawiona msza żałobna, podczas której orkiestra 63 pp. odegrała

marsz żałobny Chopina.

Po mszy św. wygłosił przemówienie ks. dziekan Sienkiewicz, **kreśląc w gorących słowach pełne znojów i trudów wojennych żywot zmarłego generała.**

Po uroczystościach kościelnych oficerowie wynieśli trumnę i złożyli ją na przybranej w zieleń lawecie, poczem uformował się kondukt, który ruszył ulicami miasta ku cmentarzowi garnizonowemu. Kondukt prowadził gen. Zieliński. Następnie niesiono kilkanaście wieńców, wśród nich wieniec od p. ministra spraw wojsk. i odznaczenia śp. gen. de Latoura:

„Virtuti Militari",

dwa krzyże Walecznych i odznakę Legji Honorowej, poczem szło duchowieństwo.

Za trumną postępowała rodzina zmarłego, generalicja, przedstawiciele władz, reprezentanci instytucji i stowarzyszeń, korpus oficerski oraz tłumy publiczności. Kondukt zamykała baterja artylerji. Na cmentarzu garnizonowym pożegnali zwłoki śp. generała de Latoura gen. Zemanek i inspektor armji gen. Skierski.

Po przemówieniach tych **złożono trumnę do mogiły.** W chwili tej baterja 8-go pułku artylerji ciężkiej oddała salwy honorowe. Uroczystości pogrzebowe zakończyły się o godz. 12 min. 30.

bardzo żywo obserwacjam ina morzach północnych, których wody prują ich statki od niepamiętnych czasów.

Zainstalowali oni na wschodniem wybrzeżu Grenlandji jedną stację obserwacyjną, drugą zaś na wyspie Jan-Mayn zamieszkiwanej tylko przez kilka osób, pełniących służbę meteorologiczną.

Wyspa Jan-Mayn leży pod 71 stopniem na Oceanie Lodowatym, w odległości 1 000 klm. od Norwegji, 550 klm. od Islandji i 450 klm. od Grenlandji. Zajmuje ona 400 klm. kwadratowych przestrzeni, jest bezludna i wulkaniczna, a góry jej dosięgają 2 445 m. wysokości.

Mieszkają na tej wyspie tylko trzy, czy cztery osoby obsługujące stację meteorologiczną, zaopatrzoną w nowoczesne aparaty. Mieszkania tych ofiar nauki są urządzone w sposób bardzo prymitywny. **Ludzie ci całe latami nie widzą nikogo, choć są w ustawicznym kontakcie ze światem, gdyż co 6 godzin wysyłają** depesze iskrowe do instytutu meteorologicznego w Tronsoe, w Norwegji.

Chcąc właśnie zmienić załogę tej stacji, jak również stacji grenlandzkiej, opuścił tegorocznego lata port w Tronsoe statek „Conrad-Holmboe". Bez żadnej przeszkody statek ten dojechał do wyspy Jan-Mayn i wyruszył w drogę do wybrzeża Grenlandji. Tam, pod 74 stopniem schwyciły ten statek 2 sierpnia lody. 28 sierpnia lody tak dalece ścisnęły statek, **że położenie stawało się jaknajbardziej krytycznem.** 8 września w pudle okrętu pojawiła się woda, a nocy następnej gwałtowna burza wystawiła załogę na ciężką próbę. W ciężkiej walce z siłami natury **udało się jednak okręt ocalić.**

W początkach października morze nieco zwolniało od lodów, i na ratunek udał się z Norwegji statek ratunkowy, w którego towarzystwie „Conrad-Holmboe" mógł wrócić do Norwegji.

Wyżsi oficerowie zakwalifikowani do przeniesienia w stan spoczynku.

Grudziądz, 9 listopada.

Dziennik personalny M. S. Wojsk. nr. 70 z dnia 1 listopada podaje spis oficerów, których komisja weryfikacyjna zakwalifikowała do przeniesienia w stan spoczynku, przyczem przyznała im odpowiednie stopnie po myśli ustawy sejm. z dnia 2. 8. 19 r.

W spisie tym na pierwszem miejscu umieszczony jest generał broni Durski-Trzaska oraz dwóch tytularnych generałów broni Olszewski, Kajetan Bronisław i Rządkowski Jan.

Spis wymienia **37 generałów dywizji,** m. i. generała Jacynę Jana, Sawickiego Józefa, Latoura Józefa, Listowskiego Antoniego, Puchalskiego Stanisława, Roję Bolesława, Szymona Antoniego, Szamotę Józefa, wymienia dalej **17 tytularnych generałów dywizji,** m. i. generała Bijaka Juljana, Falewicza Wojciecha, Serdę Teodorskiego Aurelego; **77 generałów brygady,** m. i. generała Kosteckiego Zdzisława, Linde Maksymiljana Eugenjusza, **20 tytularnych generałów brygady, 181 pułkowników i 37 tytularnych pułkowników.**

Jak należy traktować rezerwistów?

Grudziądz, 13 listopada

Min. spraw wojsk. w związku z powołaniem 1898 rocznika rezrwistów na 6-tygodniowe ćwiczenia przypomina dowódcom oddziałów **obowiązkowe roztoczenie pieczołowitej opieki nad rezerwistami,** którzy powinni znaleźć w środowisku wojskowych oddziałów nie tylko **fachowe wojskowe wyszkolenie, ale również państwowe uświadomienie,** co do **obowiązków żołnierza obywatela w stosunku do Rzeczypospolitej.**

Należyte, umiejętne, taktowne, utrzymanie w ramach dyscypliny wojskowej, obchodzenie się w służbie dowódców i bezpośrednich instruktorów z rezerwistami **a przyjacielskie poza służbą,** wykazywanie na każdym kroku zainteresowania się ich stanem umundurowania, wyekwipowania oraz najważniejszej rzeczy, wyżywienia i zakwaterowania rezerwistów, winno wyrównać im te braki i niedomagania, które są wynikiem oszczędności skarbowych.

Ścisłe stosowanie rozkazów i zarządzeń **nieużywania rezerwistów do robót gospodarczych** w odziałach itp. jest obowiązkiem każdego przełożonego poza wypełnianiem odnośnych punktów programu wyszkolenia.

Zebranie Komitetu T. C. L.

Grudziądz, 10 listop.

Zmuszony trudnemi nadzwyczaj warunkami bytu, ał zebrał się wczoraj komitet T. C. L. pod przewodnictwem prezesa ks. Jaranowskiego, aby naradzić się nad zebraniem potrzebnych funduszów dla bibljoteki i czytelni. T. C. L.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik, p. nadradca Solman. Według tego sprawozdania, tej pożytecznej instytucji oświatowej, jaką jest T. C. L. brak jest funduszów nietylko na konserwowanie książek, ale nawet na utrzymanie nielicznego personelu, składającego się z bibljotekarki i kasztelana. Subwencja magistratu jest śmiesznie niska; ostatnio wypłacono bowiem T. C. L. sześć złotych polskich, czyli w dniu wypłaty niecałe półtora miljona marek.

W rezultacie uchwalono więc podwyższyć taryfę biblioteczną, zająć się usilnie akcją składkową, w której główną rolę odegra „Dzień kwesty na T. C. L." projektowany na dzień 2 grudnia br. Do ściślejszego komitetu wykonawczego wybrano ks. Jaranowskiego, nadradcę Solmana i p. Kruszonową.

Nowa taryfa, obowiązująca bibljotekę T. C, L. od 1 grudnia br. przedstawia się następująco: Kaucja od jednej książki wynosi 100 000 mk, opłata miesięczna 50 000 mk., wpisowe (bez zmiany) 20 000 mk, młodzież od wypożyczania 1 książki płaci 5 000 mk., tak samo za dłuższe przetrzymanie książki obowiązuje dopłata 5 000.

Po omówieniu najważniejszych spraw wewnętrznych ks. Jaranowski zamknął zebranie.

Migawki.

Aż do odwołania.

Drożyzna rośnie,

Wszystko drożeje, nawet na świnię zwracamy już większą uwagę, niż inteligenta i robotnika.

Mój Boże! dziś taki świński produkt jak salceson z językiem kosztuje 200 000 za funt, polędwica przeszło 300 000 a za kości, których przedwojenny, szanujący się pies ściągać nie chciał z jatek rzeźnika, dziś płacimy 50 000 za funt.

Wielkie nieba!

Toż to kryminał!

Maluczko, a w podawanym cenniku, przez komitet do walki z drożyzna będzie pozycja: salceson z psa podwórzowego... 1 000 000 marek za funt, łój koci po 1 500 000 za gram itd. pasztet z wściekłego buhaja 2 000 000 itd. Leży przedemną rozkoszny biuletyn komitetu Społecznego do walki z lichwą i drożyzną i wyszczególnienia: myśliwska 200 000 mk., krakowska 220 000 szynka 280 000 mk. za czas od 7 listopada 1923 aż do odwołania.

Podrażnione powonienie rozkoszuje się tymi smakołykami a rozogniona imaginacja widzi już na półmisku potężną polędwicę świńską zarumienioną i ogniem przypieczoną.

Leci mi ślinka i tylko chwilami rzucam ponurym wzrokiem na napis u góry: Cennik za czas od 7 listopada aż do odwołania.

Wiem bowiem z góry, że odwołanie nastąpi już za 24 godzin.

I tu powód mej melancholji.

Panowie, rzeźnicy, czy i wy tak [illegible] smutno uśmiechacie się na samo wspomnienie, że skonowina dziś kosztuje 128 000 mk. aż do odwołania? Ja bo się śmieje aby nie płakać. (iks).

Na czasie.

Nad grobem poległych.

Niechaj ten otwarty grób przemówi do was silniej aniżeli wszelkie słowa. Oto jest rozkaz, który w związku z krakowskiemi zajściami wydałem do armji.

Tak zakończył przemówienie swoje generał broni min. Szeptycki nad otwartemi trumnami poległych tragicznie w Krakowie oficerów i żołnierzy armji polskiej. Krakowski kondukt żałobny ponad wszelkie słowa się wznosi. Ma on wymowę zgrozy.

Z grozą też przejmuje jęk żałobny prastarego dzwonu Zygmuntowskiego. Tragedja rodzin poległych jest tragedją Polski całej, Polski tak niedawno do życia nowego powołanej.

Dzieci ludu jednego, synowie narodu polskiego chwycili za broń...

Piersi własne kulą śmiertelną przeszywali.

Przebóg! W imię czego, pytamy wszyscy!...

Niema słów.

Otwarty grób przemówił silniej, niż wszelkie słowa.

— — — — — — — — — — — —

Działo się to dnia 6 listopada 1923 roku. A dnia 7 listopada jak chichot szatana — doniósł nam telegraf że czerwona Moskwa święci rocznicę rewolucji bolszewickiej.

I tam — morze krwi polskiej, w tej rewolucji...

To okrutna przestroga. Wróg Polski, wróg ludzkości całej, krwią polską ociekając, na wzgórzu śmierci siedzi i przygląda się konduktowi żałobnemu w grodzie Wawelskim.

I zęby szczerząc, taniec szkieletów urządza.

Z radości. Z radości, że i w Polsce przeciwko bratu — brat lufę wymierzył.

— — — — — — — — — — — —

Niechże krakowskie trumny otwarte i święcąca tryumf bestja, niechże Iwany Groźne, synów własnych mordujące, będą ostatnią dla nas przestrogą.

To — ponad wszelkie słowa.

To — jedyny rozkaz ministra dla wojska.

To — jedyny rozkaz Najjaśniejszej dla wojska i narodu całego.

Cześć poległym! G-cki.

Bankrut.

Żył z włóczęgostwa, bo czuł wstręt do pracy!
I stąd miał często dość na mchu posłanie,
Wietrzne pokoje zielonych pałacy,
Obrazy świetlne na niebios — ekranie.

Lecz podczas wojny, gdy żywności mało
Do przemycania ktoś go najął — wieprzy
I tak — pieniędzy trochę się zebrało...
Wynajął kramik... towar w ceny... pieprzy

Głowa kapusty, papieros, bibułki,
W kramie dwa metry długim i szerokim! —
Z czasem przybyły śledź, wędliny, bułki,
Na które każdy wstrętnem patrzył okiem...

Lecz głód przymusza! A on wiedział komu
I kiedy sprzedać z cen zwyżaniem sutem.
A jednak głosił: „Co wydaję z domu,
Ja na tem tracę! — Jestem wnet bankrutem!"

Minęło kilka miesięcy, pół roku,
W miejscu kramika wielki skład nastaje.
Lecz każdy klient słyszy w rozmów toku:
„Jam już półbankrut, ja się wyprzedaję!"

I znów kilka miesięcy upływa,
Miast składu: Dom importu i eksportu!
Właściciel gładząc tęgi brzuszek ziewa, —
Pełno towaru wszędzie i komfortu!

Ale każdego, kto się doń przybliży,
Bolesną skargą nawpół rozłupuje:
„Już niedostępny dla mnie towar świeży.
Ja wyprzedaje się, ja... ja bankrutuję!"

W wspaniały bazar dom się ten zamienił:
Błyszczą brylanty, swędzą samochody. —
Lecz właściciela źle by ten ocenił,
Kto sądzi, że ma stąd jakieś... dochody (?)

O nie mój panie! — Rzecz się ma opacznie!
— Oszczerstwo podłe, że ja się bogacę. —
Bo przyzna każdy, kto rzecz śledzi bacznie.
Że ja dokładam wciąż... że ja wciąż... tracę

„Strat na sprzedanym już dzisiaj towarze
Ja nie wyrównam żadnem zysków bruttem. —
Jeno godziny patrzeć na zegarze,
A całkowitym zostanę bankrutem!"

Tak bankrutuje już przez lat kilkoro
Choć cudem chyba i filje pomnaża. —
Rzetelnych kupców, którzy tracą — sporo,
Lecz iluż takich jak wyżej się zdarza?

Lubicz S.

Ze sali sądowej.

„Sumienny" stróż nocny.

Nadzwyczaj „sumiennym" stróżem nocnym okazał się Jan Kozakiewicz ze Skarszew w pow. grudziądzkim Pilnując nocą dobra dobra publicznego włamał się do

O naprawę skarbu.

Wywiad z p. senatorem Kędziorem, członkiem P.S.L. „Piast“.

Senator Kędzior, a uprzednio poseł na Sejm Ustawowodawczy jest autorytetem w sprawach skarbowych.

Przeprowadzając cykl wywiadów na temat bieżących zagadnień życia gospodarczego w Polsce, zwróciliśmy się do senatora, a uprzednio posła na Sejm Ustawodawczy p. Kędziora o zdanie jego, co do zamierzeń p. ministra skarbu w zakresie uzdrowienia naszej finansowości.

— Co pan senator sądzi o akcji sanacyjnej ministra Kucharskiego? — zapytaliśmy ogólnikowo p. senatora.

— Ma dobre zamiary. Jeśli mu się uda przeprowadzić to wszystko, co zamierza, możemy oczekiwać poprawy. Kwestja naprawy skarbu jest przedmiotem debat od początku naszej niepodległości. Jak naprawiać — jest to wiadomem prawie każdemu. Należy tylko wytrwać na stanowisku i przeprowadzić konsekwentnie program.

Po tej ogólnikowej odpowiedzi przeszliśmy z kolei do spraw poszczególnych, decydujących o naprawie skarbu.

— Co p. senator sądzi o waloryzacji podatków? — pytamy dalej.

— Jest konieczna, bo inaczej państwo nie otrzyma tego, co mu od obywateli się należy. Senat n.p. miał 3 bm. omawiać nad tą sprawą, ale, jak słychać, komisja skarbowa nie uzgodniła jeszcze swego stanowiska.

— Co p. senator sądzi o Banku Emisyjnym?

— Trzeba go było utworzyć i otworzyć jeszcze za Englicha, który wniósł ten projekt w 1919 r. Nawet taka Litwa Kowieńska ma Bank Emisyjny a my nie mamy. Obok Rosji obecnie i Niemiec — Polska jest trzeciem państwem w Europie, które ma kiepski pieniądz. W stosunku do istotnych zasobów Polski i jej obywateli jest to stan nienormalny, chorobliwy i podlega oczywiście sanacji.

— Jeśli już mowa o obywatelach, których dobra wola w płaceniu podatków decyduje o naprawie stosunków finansowych, to — ciągniemy dalej — co p. senator sądzi o projektowanej przez p. ministra Kucharskiego zaliczce podatkowej?

— Owszem, dobry pomysł — odpowiada krótko p. Kędzior — jeżeli obszarnicy dadzą zboże, któreby się dało spieniężyć za mocną walutę, jak przewiduje p. minister, 50 miljonów franków, a do tego przemysłowcy górnośląscy daliby drugie tyle, wtedy możemy się obejść bez pożyczki zagranicznej i oszczędzić na procentach, które będziemy musieli ewent. płacić.

To da nam możność zaprzestania dalszego druku coraz niżej spadającej marki,

— Naogół — zakończył uprzejmie p. senator — sytnacja jest do poprawienia należy tylko, jak już powiedziałem, konsekwentnie przeprowadzić jeden program sanacyjny.

---

mieszkania Wandy Kapuścińskiej zabierając „na pamiątkę“ przedmioty wartości 50 miljonów.

„Pilnemu“ stróżowi dano sześć miesięcy czasu do zastanowienia się nad swoim czynem.

Epilog kradzieży w fabryce Herzfeld-Viktorius.

Przed sądem staneli w tych dniach Stanisław Kaniecki, Bron. Żuchowski, Franc. Pawłowski i Bernard Zgoda oskarżeni o włamanie i kradzież żelaza w fabryce Herzfeld-Viktorius w Grudziądzu. Sąd skazał pierwszego na 1 rok, dwuch następnych po 1½, zaś ostatniego na 3 miesiące więzienia.

Rozprawę przeciwko spólnikom tej kradzieży odroczono.

Szajka włamywaczy przed sądem.

Swego czasu włamali się złodzieje do mieszkania Bernarda Glinieckiego w Grudziądzu, zabierając mu złoty zegarek kilka par butów. Epilog tej kradzieży rozegrał się w tych dniach przed sądem.

Oskarżony Zygmunt Piechocki skazany został na 1 rok, zaś Stan. Leśniak z Łodzi i Zygmunt Studniarka już raz karani za kradzież, otrzymali po 1½ roku ciężkiego więzienia. Prócz tego pozbawieni zostali wszyscy przez 5 lat praw obywatelskich.

Kara za nieuszanowanie władzy.

Woźny wójtostwa w Biegniewie przybył do rolnika Ignacego Sadłowskiego z upoważnieniem egzekucji.

Gospodarz zamiast poddać się wyrokowi władzy zaczął rzucać pogróżki pod adresem woźnego. Pogróżki nic nie pomogły przyniosły tylko nieposłusznemu władzy obywatelowi miesiąc więzienia.

Przegląd religijny.

Od 11—14 września trwał z Lowanizmem w Belgji kongres misjologji. Wygłoszono na nim 19 referatów o stanie misji katolickich i metodach pracy.

Nas interesuje przedewszystkiem referat Asumpcjonisty, **O. Maniglier**'a o misji katolickiej w Rosji. O. M. uchodzi za znawcę tej sprawy z racj i,że od 1905—1920 r. pracował w Petersburgu po za przygodnemi a przesadnemi pochwałami dla metrop. Szeptyckiego i delikatnem przycięciem Polsce „postać to apostoła otoczona aureolą cierpienia przez uwięzienie w Poznaniu“, podał w referacie swoim wiele ciekawych szczegółów o stanie religijno-moralnym w Rosji.

Jest on zdania, że wszystko jest gotowe do pracy **misyjnej:** lud pobożny, duchowieństwo wierzące (choć bez głębszego życia wewnętrznego). Chodzi tylko o to, jak prowadzić akcję misyjną? W odpowiedzi na to pytanie dotyka sprawy obrządków.

„Obrządek łaciński — powiada — będzie potrzebny dla katolików języka rosyjskiego liczących 2 235 000.

Obrządek słowiański jest jedyną formą liturgiczną, która się nasuwa na teraz misjonarzowi....

Na ogół daje się zauważyć podwójny pogląd. Rosjanie z ludu i warstw średnich są głęboko przywiązani do obrządku słowiańskiego, a zmianę w nim lub dodatek odrzucają z góry. Rosjanie natomiast wykształceni objawiają chęć przyjęcia obrządku łacińskiego, który im się przedstawia jako wolny od wschodniego formalizmu, więcej żywy i kulturalny.

Istnienie rytu ruskiego stanowi nową kwestję w całym problemie... Ostatnim — to projektowany przez ks. arcyb. Roppa **birytnalizm.**

Według słów autora polega on na tem, że każdy kapłan katolicki wezwany do pracy w Rosji, ma ją wykonywać w dwóch obrządkach- łacińskim i słowiańskim; biskup zaś winien mieć pod swą jurysdykcją wszystkich katolików obu obrządków.“

Z tych trudności widzi O. Maniglier następujące wyjście:

1) do Rzymu należy definitywne rozstrzygnięcie o formie obrządku:

2)Dla znacznej części narodu rosyjskiego przejście na katolicyzm równało się dotąd wyrzeczeniu się narodowej przynależności;

3) Obrządki ruski i łaciński są nieznane w społeczeństwie rosyjskiem i z trudnością dałyby się użyć (z wyjątkiem rytu łacińskiego dla klas wyższych);

4) Birytnalizm ma cechy apostolstwa, ale stwarza komplikacje przy wprowadzeniu go w życie.

Kto zna Rosję, spyta się, czy to rozwiązanie będzie miłe dla kleru i dla wiernych polskich i rosyjskich?

Jedni będą w nim upatrywać kompromis, inni znów manewr.

5) **Praktyka używana dotąd, mająca zatem prawo pierwszeństwa, polega dla misjonarza wśród społeczeństwa greckiego lub słowiańskiego na przyjęcin rytu greckiego lub łacińskiego.**

Wynika z tego że O. M. jest za **nawracaniem Rosji przy zachowaniu obrządku słowiańskiego.**

Kwestja to dotąd sporna. A przytem niezmiernej wagi dla Polski. Zależy od niej przyszłość naszego polskiego Kościoła w Rosji. Szkoda, że tak mało i rzadko nią się zajmujemy, gdy koła katolickie Francji, Niemiec i Austrji oddawna poświęcają jej dużo uwag.

Pejot.

Znaczenie reklamy w handlu.

Amerykańscy kupcy ponieśli wielkie straty, wskutek braku możności ogłaszania się w gazetach.

Grudziądz, 10 listopada.

Wielu naszych kupców użala się na zbyt wysokie rzekomo ceny ogłoszeń w dziennikach i wstrzymuje się nieraz od ogłaszania swoich firm.

Ceny ogłoszeń wobec katastrofalnej drożyzny papieru, materjałów drukarskich i robocizny, oraz w porównaniu do cen za niektóre towary, nie są bynajmniej wygórowane.

W każdym razie cena ogłoszenia, choćby nawet i wygórowana ustąpić musi wobec **znaczenia** jakie posiada dla handlu reklama kupiecka w dziennikach.

Jak ważnym **czynnikiem w handlu są ogłoszenia gazetowe,** okazało się przy ostatnim strajku drukarskim w Nowym Jorku, gdzie zarówno przemysłowcy, jak i kupcy uskarżali się na ogromne straty, poniesione skutkiem braku możności ogłaszania.

Cyrkularze, afisze i inne sposoby reklamy okazały się tylko niedostateczną namiastką.

Świat kupiecki, który wsamym Nowym Jorku i Brooklinie wydaje **45 000 funtów dziennie**, a w niedzielę **80 000 funtów na ogłoszenia** po ukończeniu strajku domagał się podwójnej ilości miejsca w gazetach.

Tak New York Times w pierwszem postrajkowem wydaniu w gazecie o 48 stronach miała 286 szpalt anonsów na ogólną ilość 384 szpalt. A jak zapewniał dyrektor, zgłoszeń było przeszło na 500 szpalt.

Podczas strajku sklepy próbowały różnych sposobów zastąpienia anonsów, by publiczności dać znać o swoich okazjach, wyprzedażach i specjalnościach dnia..

Zalepione były spisami tanich towarów okna sklepów, wozy rozwożące towar, a nawet jeden z magazynów wydawał własną gazetę ogłoszeniowa, którą darmo rozdawano w kioskach gazeciarskich.

A przecie jednogłośnie wszyscy twierdzą, że strajk ich dopiero przekonał o niezbędności ogłoszeń w gazetach.

Coprawda w Polsce stosunki w handlu są dzisiaj inne, niż w Ameryce, ale reklama w gazetach umiejętnie i pomysłowo zredagowana i naszym **kupcom oddaje wielkie** dziś może niedocenione jeszcze **usługi.**

„Reklama jest dźwignią wszelkiego handlu“ — wyrzekł raz jeden z wybitnych ekonomistów i powiedział słusznie.

Świadomość u kupca znaczenia reklamy w gazetach, to pierwszy stopień rozwoju jego przedsiębiorstwa.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Tomira Wschód słońca 7.19 zachód 4.9. Wschód księżyca 12.5 zachód 9.8.

Z rozwoju prasy polskiej na obczyźnie.

Wystawa polskich dzienników zagranicznych w Warszawie.

Wystawa prasy polskiej na obczyźnie otwartą została w Warszawie.

Najbogatszy materjał wystawowy przedstawiają dzienniki i czasopisma, wydawane w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, oraz Brazylji i Paranie. Prócz tego wystawione są pisma polskie wydawane w Niemczech, Czechosłowacji, Łotwie, Chinach, Japonji, Rumunji, Rosji, Szwajcarji oraz we Francji.

Do najciekawszych egzemplarzy należą: „Echo Dalekiego Wschodu“, wydawane w Tokio, w trzech językach: polskim, angielskim i japońskim oraz „Lud“ w Brazylji, drukowany barwą złotą i srebrną

Spodziewane wyniki wyborów w Gdańsku.

„Danziger Neusten Nachrichten“ podaje następujące przewidywanie co do wyników wyborów: komuniści — 7 mandatów, zjednoczone partje socjalistyczne — 29, partja rybaków — 2, partja lokatorów i gospodarcza — 2, naradowa-chrześcijańska — 2, centrowcy — 15, zjednoczenie liberalne urzędników i pracowników — 4, niemiecka partja postępowo-gospodrcza — 18, niemiecko-gdańska partja ludowa — 6, nacjonaliści % 21, **Polacy — 8.** Ze względu na to, iż obliczenie to pochodzi **ze źródła niemieckiego,** należy z zastrzeżeniem **przyjąć liczbę ewentualnych mandatów polskich.**

Rosja gotowa zatknąć czerwony sztandar w Berlinie.

Według źródeł rosyjskich Lloyd George miał oświadczyć w Nowym Jorku: sowiecka Rosja stoi gotowa oczekując upadku niemieckiego rządu. Czerwona armja wymustrowana przez Trockiego gotowa jest wtargnąć do Polski i zatknąć czerwony sztandar w Berlinie.

Zamachy na pociągi.

Na szlaku, między stacjami Lachowice i Mikaszewice, miał znowu miejsce zamach na pociąg mieszano towarowy.

Na torze nieznani sprawcy ułożyli kilkadziesiąt podkładów żelaznych, które przymocowano do ziemi. Maszynista, prowadzący pociąg, zauważył w czas przeszkodę i zatrzymał pociąg. Po usunięciu podkładów pociąg ruszył w dalszą drogę.

W związku z ostatniemi napadami na pociągi, ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z min. kolei, zorganizowało ochronę w ten sposób, iż silne oddziały policji konnej będą patrolowały dany ten tor kolejowy. Długość tych linij patrolowych ma wynosić 100 kilometrów.

Udział Polski w wystawie paryskiej.

Znany architekt p. Jerzy Warchałowski powołany został na stanowisko delegata rządu polskiego do spraw związanych z realizacją i likwidacją **Działu polskiego na Międzynarodowej wystawie współczesnej sztuki dekoracyjnej i przemysłu artystycznego, która ma się odbyć** latem r. 1925.

Jednocześnie na zastępcę delegata rządu w Paryżu został powołany p. **bar. Ludwik Puget, stale w Paryżu** zamieszkały.

Echa strajku kolejowego.

Warszawska dyrekcja **zawiesiła** w pracy 200 kolejarzy. Jak informuje zarząd główny związku pracowników kolejowych, **warszawska dyrekcja kolejowa zawiesiła w pracy 200 kolejarzy z pośród t. zw. dziennie płatnych za udział w strajku. Pozatem usunięto szereg etatowych maszynistów za niestawienie się na wezwanie mobilizacyjne**

Odbudowa historycznej części cytadeli warszawskiej.

Jak donoszą z Warszawy, X pawilon na Cytadeli ma być odbudowany na mieszkania, zaś część historyczna z celami Traugutta i Piłsudskiego mają być zachowane.

Na **obelisku Aleksandra** mają być napisy i orły rosyjskie zniszczone a w miejsce tychże mają być wyryte napisy z **dziejów walki o niepodległość. Historyczna szubienica** ma być przeniesiona do sąsiedniego domku, celem ochrony jej przed zniszczeniem. Na wzór jej ma być zrobiona inna i postawiona na dawnem miejscu.

Zapowiedź lepszej ery dla palaczy tytoniu

Nadzieja ustalenia cen tytoniu.

Dyrekcja monopolu państwowego zakupiła ostatnio **znaczne zapasy surowca zagranicznego,** które pokryją zapotrzebowanie fabryk rządowych na dłuższy okres czasu.

Zakup ten miał na celu nie tylko **zabezpieczenie się przed dewaluacją marki ale również** i wzrost ceny **surowca na rynku zagranicznym.** Wpłynie to dodatnio na **ustalenie cen wyrobów tytoniowych w kraju.**

W tych warunkach spodziewać się należy, **że następne podwyżki cen wyrobów tytoniowych nie będą wykazywały tak wielkich skoków.**

Ceny wyrobów tytoniowych **we fabrykach rządowych będą daleko niższe, aniżeli w fabrykach prywatnych,** które wobec tego nie będą mogły wytrzymać konkurencji z fabrykami rządowemi.

Przepowiednie łagodnej zimy.

Z miejscowości Pustertal w Tyrolu donoszą do „Wiener Journala“:

Nazwiska ofiar socjalistycznego terroru.

Kraków, (AW). Dotąd zdołano ustalić nazwiska następujących ofiar wypadków wtorkowych:

Inż. Lachowicz, zastępca dyrektora syndykatu rolniczego, asystent wydz. rolnictwa Uniw. Jagiell. Inżynier Lachowicz otrzymał postrzał w piersi, kiedy stał w oknie Syndykatu Rolniczego przy placu Szczepańskim. Zmarł on w szpitalu po dokonanej operacji.

2) **Tadeusz Badko,** urzędnik pocztowy, lat 24, 3) **Bigosiński,** kolejarz, 4) **Lucjan Książek,** pracownk tramwajów miejskich, 5) **Stanisław Koczel, 6) Józef Furmanek,** szofer, 7) **Sejman,** lat 20 handlowiec, 8) **Aleksander Kalinowski,** słuchacz 4-go roku Akademji Górniczej. **Sześciu nazwisk zabitych dotąd nie ustalono. W ten sposób liczba osób cywilnych, które zginęły we wtorek, wynosi 14.**

Według informacji dowództwa obozu warownego z pośród wojskowych **poległo dwóch oficerów i 11 żołnierzy.**

Zabici oficerowie: rotmistrz **Bochenek,** dowodzący szwadronem 8 pułku ułanów, który zginął u wylotu ulicy Łobzowskiej oraz podporucznik 8 pułku ułanów Mieczysław **Zagórski.**

Rany odniosło **10 oficerów,** a mianowicie: dowódca 8 pułku ułanów **Bzowski,** raniony w udo, 2) podporucznik **Niesiołowski,** stratowany przez konie, 3) rotmistrz **Łukasiewicz** przestrzelone udo i złamana noga, 4) podporucznik **Osieciński,** kilka ran ciężkich. 5) **podporucznik Ungeheuer,** ciężko raniony, 6) **porucznik Rodziewicz,** lekko raniony, 7) **porucznik Pisula** raniony w obie ręce i przygnieciony przez konia, 8) **rotmistrz Słotwiński,** przestrzelona ręka, 9) **porucznik Sękowski,** przestrzelone płuca, 10) **porucznik Trengwald,** dwie ciękie rany na głowie i rany kłóte.

Rannych **żołnierzy jest 114. Z tej liczby 70 leczy się w szpitalu, 44 w koszarach,**

Straty 8 pułku ułanów w koniach i materjale są dość znaczne..

Ciężko ranionych jest **70** koni zabitych i zaginionych 61. Poza tem **zrabowano uprząż i broń rannych żołnierzy.**

Przemysłowiec łódzki pożycza Chinom aż 135 miljonów dolarów.

Żaden jakoś tylko nie chce pożyczyć państwu polskiemu.

Grudziądz, 13 listopada

Państwo polskie niedomaga na tle finansowym.

Ale różnym magnatom węglowym, przemysłowcom bawełnianym wiedzie się aż nazbyt dobrze.

Nie wiedzą już co z pieniędzmi zrobić i gdzie je ulokować.

I pomyśleć tylko, że taki **p. Scheibler z Łodzi może miastu chińskiemu Szanghajowi pożyczyć aż 130 miljonów dolarów(!!)** O tem donoszą pisma warszawskie.

W tej pogłosce, jeśliby nawet była część prawdy, to już ten fakt jest pierwszorzędnym przedmiotem zainteresowania się rządu i społeczeństwa.

Jakto, taki przemysłowiec łódzki, tuczony na **krzywdzie całego państwa i społeczeństwa,** któremu państwo pożyczało zdrową walutę na inwestycje, dawało miljardy na zakupy, a teraz uciułane dolarki lokuje aż w Chinach.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że wysokość całej **pożyczki potrzebnej na polski bank emisyjny nie przenosi 135 dolarów, to ohyda** takiego postępku p. Scheiblera wstanie przed nami w całej wyrazistości.

A teraz warto zapytać, **iluż takich Scheiblerów mamy w Polsce?**

Nigdy może wołanie **o żelazną rękę,** któraby poskromiła takich „króli bawełnianych" nie jest na czasie, aniżeli w obecnej dobie wzmagania się państwa naszego z kryzysem walutowym.

Przetrząsnąć kieszenie takim multibiljonerom a zaraz nasze życie gospodarcze wejdzie na zdrowsze tory.

Dają się tu zauważyć liczne oznaki, zwiastujące bardzo łagodną zimę. Widać jeszcze bardzo wiele jaskółek które wcale nie myślą o odlocie. Na leśnych krzewach jest obfitość czerwonych jagód, a zarazem kwiecia. Zięby śpiewają wesoło, jak na wiosnę. Myśliwi mówią, że sarny, lisy i zające nie zmieniły jeszcze letniej sierści. W górach kwitnie mnóstwo kwiatów, wegetacja jest bardzo bujna. Małe leśne zwierzęta, które zwykle o tej porze oddawna są zajęte zbieraniem zapasów na zimę, dotąd nie zaczęły jeszcze tej czynności.

Wszystkie te wskazówki i wiele innych zwiastują nieomylnie, że zima na r. 1923-4 będzie łagodna i mało śnieżna.

Dąbal w Polsce.

W wywiadzie udzielonym przez b. posła Dąbala wydalonego z granic Rzplitej, moskiewskiej prasie sowieckiej, Dąbal porusza sprawy ekonomiczne Polski, mówi o ruchu robotniczym, wreszcie o stosunku Polski do rewolucji w Niemczech.

Dąbal „wątpi", czy Polska zechce zastosować interwencję zbrojną, ale oświadcza: „będzie zastosowane wszystko, żeby utrudnić dostawę węgla i chleba do Niemiec. W tem tkwi ogromne niebezpieczeństwo dla rewolucji niemieckiej."

Sprawa napadów na forty warszawskie.

Informują nas, że po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia i śledztwa w sprawie rzekomego napadu na forty wilanowskie, leżące nad Wisłą w okolicach Czerniakowa, ustalono, że rzekomymi bandytami czy też napastnikami, którzy mieli zamiar zbliżyć się do fortów, okazali się pokątni rybacy, którzy podchodząc pod druty forteczne, chcieli dostać się na brzeg Wisły.

Żołnierze, podjąwszy ogień w ciemnej nocy, ostrzeliwali przestrzeń, wywołując wśród niezorjentowanych posterunków zrozumiałe zamieszanie.

Nowe banknoty.

Jak się dowiadujemy, został już zatwierdzony przez p. ministra skarbu wzór nowego banknotu opiewającego **na jeden miljon marek.**

Jest on rozmiarów mniej więcej takich, jak banknot 250-tysięczny.

Rysunek przedstawia na owalnem czarnem tle widok **zamku królewskiego** i odznacza się starannem wykonaniem.

Nowe banknoty wkrótce ukażą się w obiegu.

—** **Wojskowa uroczystość żałobna.** Jak z ogłoszenia na pierwszej stronie wynika, władza wojskowa urządza jutrzejszej środy o godz. 10 i pół uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze bohaterskich oficerów i żołnierzy, poległych w Krakowie.

Nie wątpimy, że społeczeństwo grudziądzkie licznie podąży na te smutne uroczystości, manifestując tem samem swój żywy współudział z losami dzielnej naszej armji.

—** **Teatr miejski.** Dziś we wtorek powtórzenie doskonałej komedji francuskiej Hennequin'a pt. „Panna służąca". Zniżki ważne.

We środę wieczorem o godz. 8-mej „Musisz być moją" w tłumaczeniu Boy'a. Wczorajsze przedstawienie było wyprzedane. Zniżki ważne.

Kasa czynna codziennie w teatrze (Tivoli) od godz. 10-1 i 5 - 8-mej.

W przygotowaniu „Przed ślubem" sztuka w 5-ciu aktach K. Zalewskiego.

—** **Wydział Panien przy Czytelni dla Kobiet** utworzył się w tych dniach celemu rządzania częstych pogawędek (w poniedziałki i czwartki) i utworzenie na czas długich wieczorów zimowych pewnego rodzaju ogniska domowego z wykładami i odczytami ku podniesieniu ducha . „Wydział" urządzać ma prócz tego wieczorki robót ręcznych.

Zarząd stanowią- p .Kaczorówna — przewodnicząca p. Jordanówna — zastęp. przewodniczącej, p. Kozłowska — sekretarka, p. Zdrenczanka — zast. sekretarki, p. Kościelniakówna — skarbniczka — p. K. Jordanówna — zast, skarbniczki, oraz pp. Kowalska i Tomaszewska — jako rewizorki kasy.

Drugie zebranie „Wydziału" odbędzie się we czwartek, dnia 12 bm. o godz. 7 i pół wieczorem w „Ochronce" przy ulicy Trynkowej (gimnazjum żeńskie).

—** **Z ruchu organizacyjnego harcerzy grudziądzkich.** Harcerze grudziądzcy przypominają się znów ogółowi. We czwartek dnia 15 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się bowiem w auli gimnazjum Przyrodn.-matematyczn. (ul. Sienkiewicza) walne zebranie koła Przyjaciół Harcerzy.

—** **Jarmarki na Pomorzu.** W Gniewie jarmark kramny dnia 13 listopada, Górzno pow. brodnicki, konie, bydło i kramny, Lisewo, pow. chełmiń. konie, bydło i kramny; Bręźno pow. chojnicki: konie, bydło i kramny; Radzyń, pow. Grudziądz: kramny; Nowacerkiew, pow. starogardzki: buhaje rozpłodowe; Czarnowo, pow. toruński wieś: kramny.

Wejherowo: konie, bydło i kramny 14 listopada; Brodnica: kramny, Chełmno: kramny; Sierakowice, pow. kartuski: konie, bydło i kramny. Stara Kiszewa, pow. kościerski: konie, bydło i kramny; Starogard: buhaje rozpłodowe. Zblewo pow. starogardz.: konie, bydło, świnie i kramny; Tczew: kramny.

—** **Celowe zarządzenia przeciw lichwie.** Komisarjat Rządu wydał polecenie, aby komenda policji w Warszawie sprawdzała przez funkcjonarjuszy policyjnych codziennie w piekarniach i poszczególnych sklepach detalicznych ceny wypieku chleba i mąki. Oddział walki z lichwą przy Kom. Rządu winien jest codziennie w komendzie policji meldować cennik na dany dzień, jaki obowiązuje piekarnie i sklepy. Policja wpisywać bdzie na miejscu protokółu a władze administracyjne pociągać będą za wszelkie przekroczenia cennikowe do surowej odpowiedzialności.

Przy tej sposobności przypomnieć należy, że normalna kara za lichwę wynosi miesiąc bezwzględnie aresztu i 200 miljonów mk. grzywny począwszy od dnia 1 listopada.

To w Warszawie, a czy u nas nie dałoby się zaprowadzić czegoś podobnego?

—** **O cenę cukru.** Dnia 12 bm. odbyło się w Wydziale Zaopatrywania posiedzenie w sprawie ustalenia nowej ceny cukru na II dekadę listopada. Dotychczasowa różnica w cenie cukru sprzedawanego przez Wydział Zaopatrywania a przez kupców prywatnych wynosiła 60 000 mk. na kilogramie.

—** **Spekulacja zbożowa wzrasta.** Na ostatniem posiedzeniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie rozeszła si pogłoska, jakoby rząd zezwolił na wywóz 3;000 wagonów zboża. W związku z tem cena żyta podniosła się na giełdzie poznańskiej do 2 700 000 mk. za 100 klg.

Spekulujący producenci rolni zapewne wykorzystywać będą pogłoski te w dalszym ciągu.

Leży tedy w interesie dobra ogólnego, aby odpowiednie czynniki władz wydały w tej sprawie nieodzowne wyjaśnienia.

Ze sfer młynarskich donoszą nam, że producenci rolni przewidując zwyżkę kursu walut obcych powstrzymują się od młócenia zboża, ażeby w ten sposób przez brak zboża na rynku wyrównać różnice kursu na walucie. Kalkulacja ta jednak przedewszystkiem uderzy konsumentów wywołując poważny kryzys aprowizacyjny.

—** **Nowe mnożniki celne.** W najbliższych dniach ogłoszone będzie rozporządzenie, podnoszące mnożniki celne: normalny z 210 000 do 360 000 marek i ulgowy z 160 000 na 270 000 mk.

—** **O materjały mundurowe dla kolejarzy.** Celem zabezpieczenia dostawy materjałów mundurowych dla pracowników P. K. P. wszystkich dyrekcji na przyszły rok 1924 Min. Kolei Żel. ogłosiło publiczny przetarg ofertowy. Przetarg ten odbędzie się w Min. Kolei Żelaznych dnia 5 grudnia b. r.

—** **Nieprawdziwe pogłoski.** Dowiadujemy się, że pogłoska o ustąpieniu vice-dyrektora departamentu konsularno-prawnego w M. S. Zagr. p. Babińskiego nie odpowiada prawdzie. Zmiany na tym stanowisku nie są przewidziane.

—** **Na odbudowę teatru** złożyła Powiatowa Komenda Policji państwowej w Grudziądzu tytułem składki zbiorowej wśród urzędników i funkcjonarjuszy 3 500 000 mk.

Ruch towarzystw.

Walne zabranie Koła Przyjaciół Harcerzy w Grudziądzu odbędzie się dnia 15 bm o godz 7-mej w auli gimn. przyrodniczo-matem. (ul Sienkiewicza).

Z Pomorza.

—** RADZYN. **(Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków.** W piątek, dnia 16 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się na sali „Strzelnicy" nadzwyczajne zebranie Tow, Powstańców i Wojaków. Na porządku dziennym m. in. wybór delegatów na zjazd okręgowy i wybór komitetu organizującego uroczystości listopadowe.

—** ŁASIN. **(Składka na dzieci japońskie.)** W myśl polecenia Min, W. R. i O. P. z dnia 22 września br. urządziły szkoły powiatu grudziądzkiego dobrowolną składkę na cele Komitetu „Dzieci polskie — dzieciom japońskim" i złożyły na ręce p. insp. szkolnego Rochowa w Łasinie ogółem 14 miljonów 132 601 mk.

—** TORUŃ. **(Wyrodna matka).** Przed kilku dniami prz ul. Podmurnej 54 znaleziono w sieni na parterze tegoż domu niemowlę mające 5 tygodni. Dziecko odstawiono do lecznicy miejskiej a za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

(Skok z drugiego piętra na bruk). Z drugiego piętra z okna domu Nr. 26 prz ul. Szerokiej zeskoczyła w sobotę służąca Ludwika Szalkowska. Obrażenia odniesione wskutek tego skoku nie są śmiertelne. Dziewczę ma złamaną rękę, wywichniętą nogę, oraz lekkie obrażenia na ciele.

(Z kroniki policyjnej). Za niedozwolony handel walutą zagraniczną przyaresztowano niejaką G. Helenę zamieszkałą przy ul. Chełmińskiej.

Koniokrada przyaresztowano w osobie niejakiego M. Stefana robotnika z Kajetanowa pow. nieszawskiego.

—** BRODNICA. **(Z ruchu współdzielczego).** W Brodnicy założono niedawno „Konsum" dla urzędników i spółdzielnię „Zgoda" dla robotników i ubogiej ludności. W spółdzielniach tych sprzedaje się towary pierwszej potrzeby i to po cenach znacznie niższych **(np. chleb o 5 000 mk. taniej niż** u piekarzy).

—** OBROWO. **pow. tucholski. (Z ruchu organizacyjnego osadników).** Nadzwczajne zebranie osadników likwidacyjnych na powiaty Tuchola, Sępolno i Chojnice odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 2 popoł. na sali **p. Willanta** w Kąsowie. Na porządku dziennym prócz interesujących wykładów także i wybór delegacji celem interwencji u władz kościelnych i państwowych w sprawie nabożeństwa i kazań polskich w parafjach o przeważającej liczbie ludności polskiej zamieszkałych i przez osadników rolnych.

Ze sportu.

O sport żaglowy w Polsce.

Dnia 7 listopada odbyło się w Lidze Żeglugi Polskiej zebranie, na którym inżynier J. Rómmel wygłosił odczyt o sporcie żeglarskim. Interesujący temat wywołał ożywioną dyskusję licznie zebranych sportsmenów.

Obecni uchwalili powołać do życia specjalną placówkę, dookoła której zebraliby się interesujący się sportem żeglarskim w Polsce. Po odczycie dyrektor Ligi Żeglugi Polskiej zakomunikował, że zebranie to jest ostatnie w obecnym lokalu, gdyż Liga jest zmuszona w najbliższych dniach go opuścić.

Dla braku innego lokalu prace Ligi Żegl. Polsk. zostaną przerwane aż do chwili uzyskania nowego lokalu.

Z całego świata

—** **Obraz straszliwej nędzy w Prusach Wschodnich.** Przed kilku dniami w Malborku znaleziono rzed ratuszem 5 małych dzieci we wieku od kilku miesięcy do trzech lat.

Dzieci zawieziono do ochronki, a matki nieludzkie ujęto jeszcze w ciągu dnia. Twierdziły one, iż z powodu bezrobocia mężów nie miały za co kupić dzieciom jedzenia i żeby nie widzieć nędzy dzieci, pozbyły się ich.

—** **Niezwykłe odznaczenie w Paryżu.** Władze miejskie Paryża wręczyły specjalny medal 100-letniej staruszce, zamieszkującej od 71 lat w tym samym domu, uważając za żywy dowód zdrowotności paryskiego klimatu.

—** **Osobliwy pojedynek w Ameryce.** Dzike czasy Teksasu z powieści Mayne Reida przypomina pojedynek, o którym donoszą z Nowego Jorku do londyńskiego „Timesa:"

Dwaj wybitni obywatele powiatu Freestone w stanie Teksas: Norwood Huckaby i Charles A. Williams postanowili rozstrzygnąć zatarg, co do którego nie mogli się pogodzić, pojedynkiem śmiertelnym.

W tym celu, po zapadnięciu ciemności, udali się do pustej szopy i tam podawszy sobie lewe ręce, strzelali do siebie na ich odległość z rewolwerów. Oczywiście obaj padli trupem.

Świadkami tego strasznego pojedynku byli: syn Williamsa i jeden z sąsiadów.

Manifestacyjny polsko-francuski bankiet w Paryżu.

Pos. Zamojski wzniósł toast na cześć niewzruszalnego sojuszu narodu francuskiego i polskiego.

Paryż, 11. 11. (PAT). Wczoraj odbył się pod przewodnictwem posła polskiego p. Zamoyskiego bankiet, zorganizowany przez tow. historyczne i geograficzne.

Około 130 osób uczestniczyło w tym bankiecie, który przekształcił się w olbrzymią **manifestację** na cześć Polski.

Sen. **Jan Morel** przewodniczący tow. i Lorin, deputowany i sekr. [illegible] podkreślili w swoich **przemówieniach wspólność interesów politycznych i eko-** [illegible] Polski.

Jerzy Demanche, skreślił obraz położenia geograficznego Polski oraz licznych naturalnych bogactw posiadanych przez ten kraj.

Ostatni przemawiał poseł **Zamoyski**, który zobrazował w barwnych słowach **stan stosunków handlowych między Francją a Polską.**

Nakoniec poseł wzniósł toast **na cześć niewzruszalnego sojuszu narodów francuskiego i polskiego.**

Ingres Arcybisk. i Metropolity lwowskiego ks. Dr. Twardowskiego.

Lwów, 11. 11. (PAT). Dziś odbyła się uroczystość ingresu nowo mianowanego arcybiskupa i metropolity lwowskiego ks. dra Bolesława Twardowskiego.

Uroczystość rozpoczęła się w kościele oo. Dominikanów.

U wejścia do kościoła powitał arcypasterza propozyt ks. Zajchowski.

Po cichej mszy św. ruszyła olbrzymia procesja do katedry.

Pochód otwierała kompanja honorowa 19-go pułku poczem szły kolejno procesje ze wszystkich kościołów lwowskich, duchowieństwo, wśród którego znajdowali się m. i. ks arcybiskup Teodorowicz, ks. biskup Sapieha biskup Nowak z Krakowa księża biskupi Wałega i Komar z Tarnowa, Pelczar i Fiszer z Przemyśla oraz ks. Biskup Pankowski, reprezentanci władz, instytucji, stowarzyszeń i korporacji ze sztandarami.

U wrót bazyliki chór „Lutnia" odśpiewał „Ecce sacernos".

Po adoracji przed ołtarzem Najświętszego Sakramentu odczytano bullę do kapituły i kleru.

Z kolei powitał arcypasterza ks. infułat Zajchowski na co odpowiedział arcypasterz ks. Twardowski. Po homagium duchowieństwa ks. kanclerz Hałuniewicz odczytał bulle do ludu, poczem nastąpiła suma pontyfikalna z kazaniem.

Nabożeństwo zakończyło się błogosławieństwem arcypasterza.

Rozmaitości.

× **Z życia niezwykłego oryginała.** W Londynie zmarł niedawno oryginał, o którym krążyło mnóstwo anegdot po całej Anglji, Mr. Richard Charles Jackson, przeżywszy 70 lat.

Gdy umarł, znaleziono przy nim gotówką tylko 6 szylingów i 8 pensów, a na rachunku jego bankowym zaledwie 5 szylingów. Zato mieszkanie jego zapełniały dzieła sztuki, przedstawiające wartość co najmniej 12,000 funt. sterl. Dwa wspaniałe obrazy Rubensa, uznane przez wszystkich znawców bezwzględnie za oryginalne dzieła mistrza, Jackson zapisał Muzeum brytyjskiemu, gdzie się już znajdują w flamandskiem dziale obrazów.

Lubiany w kołach literackich Londynu z powodu swych dziwactw i wybryków, oryginał ten sam napisał kilka cennych książek, w których ścisła wiedza łączy się z głęboką religijnością. Słynną też była jego biblioteka.

Gdy srożyła się zima, przebiegał w nędznem, nie odpowiadającem zupełnie porze roku, ubraniu, nadbrzeżne dzielnice Londynu, rozdając tam hojnie jałmużny i środki żywności, tudzież ściągając bezdomnych do swego mieszkania, gdzie nieraz po kilka dni przebywali, zanim zdołał umieścić ich gdziekolwiek.

Sam odżywiał się bardzo skromnie. Poranną herbatę sam sobie przyrządzał, ale musiała być podana w drogocennym serwisie z porcelany chińskiej. Obiad, składający się zwykle tylko z zupy, ziemniaków i chleba, spożywał widelcami, nożami i łyżkami z kutego srebra, na talerzach, stanowiących prawdziwe dzieła sztuki.

W ostatnich czasach uległ, pod wpływem mistycyzmu religijnego, obłędowi na jednym punkcie. Oto. zdawało mu się, że jest biskupem kościoła greckiego. Urządził więc wspaniały ołtarz w swojem mieszkaniu i odprawiał przed nim nabożeństwa odziany w bogate, przetykane złotem i srebrem, szaty liturgiczne, które posiadał w zbiorach swoich.

Był to człowiek — jak piszą o nim pisma angielskie — z sercem dziecka, a z wiedzą uczonego.

× **Ile kosztowało odkrycie Ameryki.** Na podstawie zachowanych rachunków obliczono, że koszty odkrycia Ameryki wynosiły 1,440,000 maravadi, czyli 36,000 franków złotych. Kolumb dostawał rocznie pensji 1,600 fr., dwaj jego pomocnicy 960, marynarze miesięcznie 12 fr. 25 cent. oraz wikt.

Kącik dla pań.

Na przełomie.

Dwunastoletnia dziewczynka nie jest już „dzieckiem" ale nie jest też jeszcze „panną"; rośnie nadmiernie szybko i pomimo swoistego wdzięku, ma ruchy nieco szorstkie, kształty zbyt pulchne lub zbyt wysmukłe, — jednem słowem jest istotą najmniej wdzięczną, gdy chodzi o ważne sprawy toaletowe.

To też wybór sukni dla niej nasuwa nieraz poważne trudności mamusi, która umie ładnie ubrać zarówno dwuletnią laleczkę, jak i szesnastoletniego podlotka. Wierzaj mi, skłopotana Mamusiu, że twojej dwunastoletniej pieszczoszce najładniej będzie w sukience o prostych linjach i nieco wydłużonym stanie — co zatuszuje drobne niedokładności nierozwiniętej jeszcze figurki.

Berta lub kołnierz z białej organtyny — oto najstosowniejsze przybranie sukienki zarówno ciemnej jak i jasnej. Z barw dla młodych panienek najlepiej nadaje się granatowa, niektóre odcienie zielonej, różowa, koralowa, błękitna i oczywiście — biała.

Natomiast odradzam mauve, piaskową, popielatą gdyż nie mają tej świeżości i pogody, jaka cechować powinna ubranie dziewczynek.

Płaszczyk jest naogół praktyczniejszy od kostjumu: trudno jednak zaprzeczyć, że „trois - pieces" lub „cape" harmonizują doskonale **ze świeżą, napół dziecinną jeszcze** buzią.

Prawdziwą ozdobą sukienki będzie szarfa lub pasek zakończone wielką, płaską kokardą z jedwabiu lub wstążki.

Wstążki są — jak wiadomo, bardzo modne — i modne będą prawdopodobnie przez długi czas jeszcze.

Co się tyczy kapeluszy — to „cape-line" powinna zdobić główki wysmukłych, szczupłych dziewcząteк, zaś mały „cloche" jest jakby stworzony dla ich nieco tęższych koleżanek.

Purytanizm w modzie dzisiejszych greczynek.

Elegantki ateńskie są oburzone wybrykami pewnej grupy osobników, którzy mianują się „obrońcami moralności chrześcijańskiej".

Ci panowie wypowiedzieli wojnę temu, co nazywają „obniżeniem moralności publicznej".

Codziennie rzucają się na kobiety, które wychodzą na ulicę w wyciętych sukniach i z krótkiemi rękawami, i smarują im gors i ręce smołą. Nieszczęśliwe ofiary „obrońców moralności" boją się pokazywać na ulicy.

Najpilniejsze potrzeby rolnictwa.

Potrzeby rolnictwa 1923/1924 roku w zakresie środków produkcji, będących do nabycia za waluty pełnowartościowe, są następujące:

10,000	wagon.	fosforytów	à 130	dolar.	1,300.000	dolar.
2,800	„	pirytów	„ 60	„	150 000	„
4.000	„	saletry	„ 550	„	2,200,000	„
10,000	„	tomasówki	„ 130	„	1.300.000	„
					4,950,000	dolar.
Doliczając 15 proc. koszt. handl.					742,500	„
Ogól. koszt nawoz. sztucz. wyniesie:					5 692,500	„
Na zakup nasion selekcyjnych zagr.					40.000	dol.
Maszyn żniwnych i innych					360.000	„
Instalacji do młynów					200 000	„
Budowa elewatora w Gdańsku					437,000	„
Ogólny koszt innych środk. prod.					1,037,000	dolar
Razem:					6.729.500	dolar.

Co może być pokryte przez eksport około 22-ch tysięcy wagonów zboża, licząc po 3.10 dolara za 100 kgr.

Informacje gospodarcze.

Dyrektor departamentu górniczo-hutniczego Min. Przem. i Handlu p. Świętochowski wyjeżdża w najbliższych dniach w podróż inspekcyjną do państwowych przedsiębiorstw handlowych w Małopolsce (Brzeszcze i Spytkowice.

*

W Królewcu został utworzony przez trzy zjednoczone banki, finansujące Rosję bolszewicką, nowy wielki bank kredytowy dla handlu ze Wschodem p. n. „Ostdeutsche Kreditbank". Towarzystwo posiada kolosalne kredyty wielkich koncernów finansowych do dyspozycji.

*

Były dyrektor wielkiej fabryki obuwia mechanicznego w Petersburgu Mikołaj Petroff oraz znany przemysłowiec wileński Adolf Kleiber czynią u władz starania w celu założena w Białymstoku wielkiej fabryki mechanicznego obuwia. Dla tych celów mają być odbudowane liczne pustkami obecnie stojące budynki fabryczne zniszczone podczas wojny w Białymstoku.

*

Według projektowanej ustawy gdańskiej wszystkie żądania opiewające na marki niemieckie, płacone być mają w guldenach według kursu, który zostanie ogłoszony w przyszłości. Oznaczałoby to porzucenie planu waloryzacji długów w markach niemieckich.

*

W celu zasilenia skarbowych zapasów złota rząd projektuje pobieranie opłat celnych przy wwozie niektórych towarów w efektownym złocie t. j. w złotych monetach zagranicznych. Na listę towarów tych mają być wniesione towary z listy normalnej celnej, jako to: wyroby jedwabne, futra, koronki, słodycze i owoce egzotyczne, pióra ozdobne, niektóre wyroby ozdobne z drzewa, metali itd.

W czwartek, dnia 15 bm. odbędzie się w Min. Przemysłu i Handlu posiedzenie komitetu ulg celnych. Na porządku dziennym znajduje się szereg wniosków ze sfer przemysłowych w sprawie wciągnięcia pewnej ilości towarów na listę mnożnika normalnego. Przeważnie chodzi tutaj o przewodniki elektryczne, margarynę, produkty destylacji węgla. Pozatem konferencja rozpatrzy szereg wniosków w sprawach ulg celnych.

„Gazeta Lwowska" donosi, że na Rusi Przykarpackiej wybuchły poważne rozruchy zniesienia przez rząd czeski pewnych przywilejów leśnych dla chłopów. W niektórych miejscowościach doszło do formalnych bitew między żandarmami i chłopami.

*

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 12 listopada 1923 r.

Akcje bankowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	—
Bank Przemysłowców I—II em.	130000—160000—150000
Bank Zw. Spółek Zarobk. I—XI em	350000
Polski Bank Handlowy, Poznań I—IX em.	95000—100000
Pozn. Bank Ziemian I—V em.	42000—35000

Akcje przemysłowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Arkona I—IV em	150000
Bydgoska Fabryka Mydeł I—II em.	—
Barcikowski R. I—VI em.	35000
Brzeski — Auto —III em.	—
Cegielski H. I—IX em.	68000—70000—63000
Centrala Rolników I—VII em.	13000
Centrala Skór I—V em.	150000—145000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	—
Hartwig C. I—VI em.	50000—35000
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	—
Herzfeld i Victorius I—II em.	410000—400000
Iskra I—III em.	110000—120000
Lubań, fabr. przetworów ziemn. I—IV em.	400000
Dr. Roman May I—IV em. ex. kup.	3000000—3400000
Młynotwórnia I—V em.	80000
Pendowski I em.	40000
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	35—40000
Płótno I—II em.	90000—100000
Pneumatyk I—III em.	9000—10000—9000
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em.	90000—120000—110000
„Unja" (dawniej Ventzki) I—III em.	540000—550000
Wisła, Bydgoszcz I—II em.	700000—800000
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	20000—25000—23000
Zjedn. Browary Grodziskie I—IV em.	95000—115000—110000

Tendencja: mocna.

Giełda warszawska

z dnia 12 listopada 1923.

Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	—
Bank dla Handlu i Przemysłu (100)	1400
„ „ „ (drobne)	1225
Bank Przem. Lwowski	440—500—475
Bank Zjedn. Ziem. Pol.	800—825
Wileński Pryw.	—
Bank Handlowy	2900—2825
Bank Kredyt. w Warszawie	5525—575
Bank Zachodni	—
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarobk.	3200—3100—4500
Kijewski	2300—1950—2200
Wildt	300—375—340
Częstocice (5 i 10) 22000—24000	(dr.) 25000
Michałów	1350—1200—1275
Tow. Fabr. Cukru	5800—4500—5200
„ „ (drobne)	—
Kop. Węgla (100 szt.)	5400—5800—5500
„ „ (50)	6000—5500—5150
„ „ (25)	6150—5900—6000
„ „ (drobne)	6600—6350
Firley	725—270
Łazy	150—135
Drzewny Prz. i Hand.	235—250—245
Cegielski	610—650—620
Lilpop Rau (100 i 50) 680—590	(dr.) 5600—530
Modrzejów	1000—8500—9000
Ostrow. Zakł. 12500—10200—11000	(V em.) —
Starachowice	3100—2800—2925
Ursus	785—750—760
Rudzki i S-ka	2200—2700—2800
Rohn, Zieliński 600—580—590	IV em. 550—525—550
Pocisk	380—360—370
Parowóz	300—280—290
Zieleniewski	90000—8600
Zyrardów	325000—365000
Borkowski	380—410—400
Jabłkowscy	130—120—110
Polska Nafta	225—210—220
Nobel VI. em. 725	800—875
Lenartowicz, Rylski i Ska	67—61—62
Siła i Swiatło	550—575—560
Fryd. Puls	265—300—270
Czersk 2000—2400—2150	III em. 1150—1925
Fitzner i Gamper	6600—7000—6400
Gosławice	1550—1400—1450
Norblin po 100 szt.	975—1100—1000
„ po 50 szt.	1300
„ (drobne)	1350—1525—1400
Spirytus (50 i 25) —	1600—2000—1950
Spiess i Syn	775—860—720
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	190—180
Pol. Tow. Elektr.	175—185—165
Chodorow (100)	3150—3000—3050
Bednawski	—
Kabel (Warsz.)	400
Pol. Przemysł Naftowy	600—650
Kluczewska Fabryka Papieru	600—550—595
W. Synd. Roln.	1200—1300
Tepege	—
Pustelnik	550—575—560
Sole Potasowe	—
Cmielów	680—700—620
Konopie	285—300
Przemysł Korkowy	100
Unja	—

Tendencja: mocna.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Konkurs sprzedaży.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu, ul. Ogrodowa 31 ogłasza przetarg na sprzedaż:

a) **13 sztuk bydła i to 1 stadnika, 7 krów i 5 wołów żywej wagi ca. 60 ctr. metr.**

b) **100 sztuk owiec żywej wagi ca. 35 ctr. metr.**

c) **2[illegible]0 ctr. metr. ziemniaków jadalnych.**

d) **150 ctr. metr. peluszki.**

Bydło można obejrzeć na majątku **Starejrudzie**, owoce na majątku **Goczałki** (powiat Grudziądz).

Próbki ogłoszonych na sprzedaż ziemniaków i peluszki są do obejrzenia w **Okręgowym Urzędzie Ziemskim** pokój nr. 1, tamże również do przejrzenia warunki szczegółowe konkursu.

Oferty zapieczętowane z uiszczoną opłatą stemplową należy przesłać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego, pokój nr. 16 z napisem „Oferta na ogłoszony konkurs z dnia 12 listopada 23 r.“, wyszczególniając objekt, na który się reflektuje.

Otwarcie ofert nastąpi 16. XI. 23 r. w biurze Okręgowego Urzędu Ziemskiego o godz. 10-ej w obecności oferentów, poczem odbędzie się jeszcze przetarg ustny. [7074

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu.

Kamienicę

dwupiętrową z dużymi spichrzami przy ul. Pańskiej **sprzedam** za równowartość 1500 dolarów, płatne w markach polskich. Zgłoszenia ulica 3 go Maja nr. 8. [7079

Stary ołów

kupuje

Drukarnia Pomorska.



Czego Czekacie?

Pamiętajcie, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z Was potrzebuje na zimę coś z towarów, więc korzystajcie z okazji i nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmiennemi zamówieniami tylko do składu fabrycznego **M. Bryla,** jako najtańszego źródła zakupu w Łodzi.

Wysyłam każdemu pocztą za zaliczką

Cały komplet z 15 sztuczek towarów

to znaczy: 1-ą sztuk. mocnego towaru na całe męskie ubranie. 1-ą sztukę na całą damską suknię, 1-ą chusteczkę na głowę, 1-ą sztuk. mocnego kolorowego płótna na 1-ą koszulę męską, 1-ą sztukę mocnego dobrego płótna na 1-ą koszulę damską, 1-ą parę skarpetek zimowych, 1-ą parę pończoch damskich, 6 chusteczek do nosa i 2 szpulki nici do szycia, wszystko razem za mk. 8 miljonów, wyższego gatunku 10 miljonów.

Zamówienia wraz z zadatkiem w kwocie mk. 2 miljonów prosimy adresować

Do składu fabrycznego [7059

M. Bryla w Łodzi,

ul. Piotrkowska 56, (w podwórzu)

Uwaga! Również są do nabycia płótna białe i kolorowe na wsypy, poszwy i koszule po 500000, wyższego gatunku po 550000 i 680000 mk. za metr. Barchany i flanele po 450000 wyższego gatunku po 550000 mk za metr. Chustki zimowe duże grube wełniane po 4000000 i 5000000 mk. sztukę. Korty wełniane na zimowe ubrania męskie po 1500000 wyższy gatunek po 2000000 i 3000000 mk. za metr. **Uwaga!** Z powodu obecnej niestałej sytuacji waluty towary wysyłamy tylko po otrzymaniu pół gotówki z góry, resztę zaś za zaliczką. **Uwaga!** Jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze. Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedzenie naszego składu **M. Bryl w Łodzi,**

Kino Apollo

Amerykańska sensacja!

Nadworny Atleta

Dramat amerykański w **6** akt.

W środę o godzinie 4-tej

przedstawienie dla dzieci. 7088

Miedziane, mosiężne, cynkowe, żelazne

blachy

dostarczamy natychmiast ze składu.

St. Grabianowski i S-ka

Poznań — Plac Wolności 14a.

Bydgoszcz — Dworcowa 66. 7076

Korzystne kupno!

Nowy, mas. dom fabryczny, ca. 25 m. dł. 10 m. szer., nadający się do każdego przedsięb., wraz z domem mieszkalnym, w surowym stanie, do nabycia w Gniewie, Pomorze. Zgłoszenia przyjmuje **burmistrz Dzięgielewski w Gniewie.**

Zamienimy kompletną 27 metrów długą

transmisję

z 25 tarczami, od 34 centymtr. do 1 metra średnicy (z tych jest 7 tarczy z potrójną zamianą), i inne przynależności

na 2 motory elektryczne

5—6 P. S. 220 wolt, za ewtl. odpowiednią dopłatą

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska.

Sprzedaże

MASZYNA

do szycia (Singer) i **1 lustro** 42×180 ctm. na sprzedaż Kościuszki 4, 1 na prawo. [8363

Wyżeł

trzymiesięczny, czystej rasy **(pedig)** do sprzedania. Zgłoszenia od 1 do 3-ej, ul. Strzelecka 3, p. **Baczyńska.**

Kupna

Około 150 ctr. dobrych

kartofli jadalnych

kupi

Bronisław Murawski

J. Wybickiego 26. [7085

Kupię pewno pracującą

łasicę leśną

(fretkę) 7086

Wł. Kaszewski

Plac 23 Stycznia nr. 20.

Kupię

duże lustro

oferty pod nr. 7087 do administracji Głosu Pomorskiego.

Olejarnia.

Nowo założona

Wytwornia Oleju

zakupuje

nasiona oleiste

oraz przyjmuje takowe do wytłaczania. [8366

J. Kozubski,

ulica Chełmińska nr. 93.

Posady

Poszukuję posady

celem samodzielnego **prowadzenia korespondencji** oraz **książkowości.** Łask. zgłosz. pod nr. 8366 do Głosu Pom.

Kto poszukuje ubocznego lub stałego **ZAJĘCIA** niechaj pisze pod: G. P. G. **Toruń,** Skrzynka Pocztowa nr. 4. Na odpowiedź można dołączyć znaczek. [7030

Gospodyni

do prowadzenia gospodarstwa u samotnego pana poszukiwana.

Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 8357.

Mieszkania

Pokój umeblowany

z utrzym. od zaraz do wynajęcia [8362

Pietruszkowa 29, part. l.

4—5 pokojowe MIESZKANIE

do wynajęcia. Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 7089

Zguby

Zginęła

½ roczna 8361

wilczyca

WITTIG,

Tuszewska Grobla 36

Różne

Na etapie

P. K. Emigracyjnego

w Tuszewie

odbędzie się 8361

przetarg ustny

w dniu 15-go b. m. o godz. 12 w południe. Sprzedane będą:

1 para koni, wóz, uprząż itp.

Komisarz etapu.

Stemple-Druki
szyt. spieszaie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materyały piśmienne

Karty

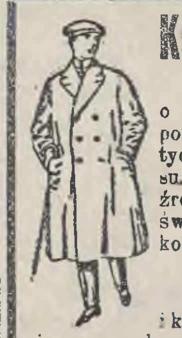
od- i zameldowania

dla Hoteli

poleca

Drukarnia Pomorska,

Grudziądz, Groblowa 27/29



Korzystajcie z wielkiej wyprzedaży!!

Wrazie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o 100% tańsze od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy z powrotem lub zwracamy pieniądze natychmiast. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu towarów jest firma nasza; dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania i kostjumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. I. 3.300.000.— mk.
„ „ 3 „ „ II. 4.200.000.— „
„ „ 3 „ „ III. 5.400.000.— „
„ „ 3 „ „ IV. 6.900.000.— „
„ „ 3 „ „ V. 8.700.000.— „

Na żądanie klijenta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 1.800.000 wyższego gatunku po mk. 2.000.000 i 2.200.000.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston I. 1.300.000, II. 1.800.000, III. 2.600.000 i IV. 3.300.000 mk. za metr.

Kamgarny krajowe, bielskie i angielskie, bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach gat. „A“ 2.000.000, „B“ 2.600.000 „C“ 3.300.000 mk. za mtr.

Weloury na palta jesienne i zimowe czysto wełniane z lewej strony krata pierwszorzędne gat. po 1.800.000, 2.600.000 i 3.200.000 mk. za metr.

Resztki na kupony spodniowe.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 1.200.000 i 1.500.000 mk.
Kamgarnowe po 3.000.000, 3.500.000 i 4.000.000 mk.
Struks specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy. Cena za 1 metr najwyższego gatunku mk. 6.000.000 i 7.000.000 mk.

GOTOWE UBIORY.

Ubrania gotowe z dobrego modnego materjału we wszystkich kolorach po 6.000.000, 8.000.000 i 10.000.000 mk.
Spodnie gotowe gat. I. 2.000.000, 3.500.000, 4.500.000 i 6.000.000 mk.
Spodnie do ubrań wizyt. czarne tło w białe paski po 3.500.000 i 5.000.000 mk.
Spodnie Struksy do konnej jazdy po 6.500.000 i 7.500.000 mk.
Palta-jesionki z dobrych materjałów fasony ostatniej mody cena mk. 6.000.000, 8.000.000, 9.000.000 i 10.000.000 mk.
Kurtki kryte watą pierwszej jakości po mk. 3.000.000 i 4.000.000 mk.
Suknie jedwabne trykotynowe z jedwabnej trykotyny po 3.800.000 i 4.500.000 mk.
Spódniczka szewiotowa cała plisowana po mk. 1.500.000 i 1.800.000 mk.
Materjał pluszowy w prążki, różne kolory po 1.300.000 i 1.500.000 za mtr.
Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po mk. 650.000, 800.000 i 1.100.000 mk. metr.
Materjał trykotyna we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię 3.000.000 i 3.600.000 mk.
Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki itp. 350.000, 425.000 i 500.000 mk. za metr.
Sztuczka 17 metrów po 5.900.000, 7.000.000, i 8.500.000 mk.
Zefiry na koszule po 350.000 425.000 i 500.000 mk. za metr.
Prześcieradła białe (rozm. 2 metr.) po 800.000 i 1.000.000 mk. metr.
„Tyk“ na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane nieprzepuszczające pierzy po 500.000, 550.000 i 600.000 mk. za metr.
Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłok w kwiaty i kraty po 425.000, 475.000 i 500.000 mk. za metr.
Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 350.000 i 400.000 mk. za metr.
podwójnej szerokości najlepszego gatunku po mk. 700.000, 800.000 i 900.000 mk. za metr.
Flanele gładkie po 350.000 i 450.000 mk. metr.
„ francuskie w ładne desenie po 400.000 i 500.000 mk. metr.
Baje na kaftany i halki po 700.000 i 850.000 mk. za metr.
Obrusy białe w desenie, duże na 6 po 1.300.000, 1.600,000 i 1.800.000 mk.
Ręczniki waflowe, trwałe w praniu po 300.000 i 400.000 mk.
„ gładkie po 400.000 i 500.000 mk.
Dymka biała na kalesony po 500.000 i 600.000 mk. za metr.
Surówka (metkal) biała i kremowa po 350.000, 430.000 i 480.000 mk. za metr,
Chusteczki do nosa białe i kolorowe po 800.000, 1.200.000 i 1.500.000 mk. tuzin.
Chustki duże zimowe ciemne po 2.500.000, 3.500.000 i 5.000.000 mk,
„ „ „ puszyste, śliczne desenie w różnych kolorach po 4.000.000, 5.000.000, 6.500.000 i 8.000.000 mk.
Kołdry pluszowe, czysto wełniane desen. puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po 5.500.000 i 6.500.000 mk.
Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 1.800.000, 2.200.000 i 3.500.000.
Kapy na łóżka pikowe kolorowe w różne desenie po 1.500.000 i 1.800.000 mk.
Kołdry watowe kryte satyną, największy rozmiar po 5.500.000 i 6.500.000 mk.
Koszule męskie zefirowe, dzienne modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 1.500.000 i 1.800.000 mk.
Koszule gotowe nocne po 1.200.000 i 1.500.000 mk.
Kalesony męskie po 800.000, 1.000.000 i 1.500.000 mk.
Spódniczki (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 800.000 i 1.000.000 mk.
Reformy damskie, białe, czarne i kolorowe po 400.000 i 550.000 mk.
Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 1.100.000 i 1.300.000 mk.
Koszulki i kalesony trykotowe system Jaegera po 1.200.000 i 1.500.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej. (7060

Bez wszelkiego ryzyka!!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej)

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen. Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.

Do nabycia w wszystkich księgarniach oraz kioskach kolejowych:

treściwie ujęta, bardzo sumiennie na podstawie **uchwał Akademji Umiejętności** zebrana praca **Janiny Sulerzyskiej** obejmująca **zasady pisowni** oraz uwzględniająca **pospolite błędy językowe,** zanieczyszczające naszą mowę, p. t.

Jak pisać *bezbłędnie* po polsku

Cenę egzemplarza, oprawnego w trwałą tekturę, wyznaczyliśmy pragnąc uprzystępnić to bardzo pożyteczne i aktualne wydawnictwo szerszym warstwom obecnie na **Mkp. 15 300.**

SKŁAD GŁÓWNY:

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „RUCH“,

w POZNANIU, ulica Franciszka Ratajczaka 38.

PP. Księgarzom: 0,85 z ¼

Członka Zarządu

fachowego bankowca, poszukuje od 1. XII. 1923 lub 1. 1. 1924.

BANK PUCK Sp. z z n. odp. w PUCKU

Zgłoszenia wraz z referencjami oraz podaniem pensji przyjmuje

A. Miotk - Puck - Rynek

prezes Rady Nadzorczej

7031